

**GABINET STOMATOLOGICZNY**
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

- bezbolesne leczenie
- nowoczesna protetyka
- protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14**UWAGA!** promocyjna cena
koron porcelanowych
na metalu i cyrkonie

Zbadaj słuch

Wszystkie osoby mające trudności ze słyszeniem mogą bezpłatnie zbadać słuch i zasięgnąć fachowej porady audioprotetyka w gabinecie firmy Fonikon, który mieści się vis a vis Szpitala Bródnowskiego przy ulicy Kondratowicza 37, nr tel. 22 353 06 20.

Fonikon jest laureatem wyróżnienia Firma Godna Zaufania 2008. Proponuje szeroki wybór nowoczesnych aparatów słuchowych i akcesoriów firmy Oticon, która od ponad 100 lat służy pomocą osobom słabosłyszącym. Zapraszamy!

Z tym ogłoszeniem badanie słuchu gratis i 5% rabatu na aparat słuchowy!

BARC

Klasyczny ping-pong

Wojewoda Mazowiecki po raz czwarty unieważnił decyzję Prezydenta Warszawy w sprawie udzielenia firmie BARC pozwolenia na budowę I etapu inwestycji nazwanej Osiedlem Poetów, położonej w Winnicy Południowej. Działania urzędników przypominają klasyczną grę w ping-ponga, gdzie stawką jest środowisko naturalne Białoleki.

W poprzednim numerze NGP, na zakończenie artykułu pt. „Decyzja przeciw środowisku” obiecaliśmy wrócić do tematu i odnieść się szerzej do zagmatwanych argumentów Biura Ochrony Środowiska, uzasadniających wydanie firmie BARC jednego z kluczowych dokumentów potrzebnych do uzyskania pozwolenia na budowę u zbiegu ulic Modlińskiej i Poetów dwóch 35-piętrowych wieżowców.

Tymczasem pojawiły się nowe decyzje i nowe dokumenty związane z planami inwestycyjnymi firmy BARC w

rejonie Winnicy Południowej. Jeszcze niedawno, w październiku, kiedy zostały uchwalone zmiany w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego m.st. Warszawy, wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze, aby zwyciężył zdrowy rozsądek i że powstrzyma się absurdalne plany dewelopera, a co za tym idzie i degradację środowiska naturalnego Białoleki. Ostatnie posunięcia urzędników jednak nie napawają optymizmem. Wygląda na to, że sprawy za-

dokończenie na str. 2

Jestem pewien, że sprostamy

Nowa kadencja samorządów rozpoczęta. Funkcję burmistrza Białoleki objął ponownie Jacek Kaznowski. Na II sesji Rady Dzielnicy, w tajnym głosowaniu, został wybrany również głosami oponentów politycznych. Pytamy burmistrza Jacka Kaznowskiego o plany na najbliższe cztery lata.

- Przypuszczam, że wybór - tak dobrym stosunkiem głosów - to dla Pana spora satysfakcja?

- Oczywiście, bo to oznacza, że moja praca w minionej kadencji znalazła uznanie. Szczególnie cieszy mnie fakt, iż głosowali za moją kandydaturą radni z innych niż PO opcji politycznych i że mój wynik tym razem był znacznie lepszy niż cztery lata temu. Jestem również zadowolony, że

będę miał szansę kontynuowania tego, co rozpocząłem i zaważania dla dzielnicy o nowe inwestycje. Osiem lat to jest czas, w którym można już zrobić sporo. Mam oczywiście świadomość ograniczeń - Białoleka nie jest samotną wyspą, jest jednostką pomocniczą stolicy, budżet rozkłada się na 18 dzielnic, które mają - jak my - potrzeby inwestycyjne. Muszę również liczyć się z tym, że budżet nie będzie taki, jakiego byśmy sobie życzyli, mamy kryzys. Satysfakcjonujące jest i to, że miastem rządzi - ponownie - prezydent z mojej partii, to z pewnością pomaga w porozumieniu. Hanna Gronkiewicz-Waltz obiecywała kontynuację i zmiany na lepsze. Wiem jedno - za jej poprzedniej kadencji zaprzestano traktowania Białoleki jak dzielnicy peryferyjnej i mam nadzieję, że taka tendencja się utrzyma. Najlepszym dowodem na to są str-

dokończenie na str. 2

Wesołych Świąt,
Szczęśliwego Nowego Roku

życzy

Lecznica DEMETER

Ewa i Zbigniew Cierpisz



www.demeter.com.pl

ul. Białostocka 7, tel. 22 619-81-94
ul. Targowa 2, tel. 22 618-40-50

Hej, kolęda, kolęda!

Z uroczystością Narodzenia Pańskiego i z czasem Bożego Narodzenia łączy się śpiew specjalnych pieśni zwanych kolędami. Pojęciu „kolęda” przypisujemy jednak wiele znaczeń.

Dla nas, współczesnych, kolędy to przede wszystkim pieśni śpiewane wspólnie przy wigilijnym stole i w kościele podczas Pasterki. To sposób wyrażania naszej radości z powodu narodzenia Pana Jezusa, to wreszcie piękna muzyka, lubiana przez wszystkich i wykonywana przez najlepszych artystów. Kolędowanie to również ludowy zwyczaj obchodzenia domostw z życzeniami pomyślności oraz składanie darów wraz z oby-

czajem śpiewania przy Szopce. Kolęda to także wizyta duszpasterska księdza w domach parafian.

Sama nazwa „kolęda” wywodzi się z języka łacińskiego. Termin calendae w starożytnym Rzymie oznaczał pierwszy dzień miesiąca. Przed reformą kalendarza rzymskiego w 45 r. przed Chrystusem kalendy styczniowe rozpoczynały nowy rok. Dzień ten, a raczej dni, obchodzono bardzo uroczysto, odwiedzano się wzajemnie, obdarowywano upominkami, składano życzenia, wyrażając je w słowach lub w śpiewie. Kościół przejął ten zwyczaj, łącząc go z Bożym Narodzeniem, stąd kolęda duszpasterska. Pieśni związane tematycznie z Narodzeniem Pańskim nazwano kolędami.

Wraz z chrześcijaństwem obyczaj ten przeniknął również do Polski, gdzie zostały wzmocnione tradycją obchodzenia Godów. Z czasem Boże Narodzenie stało się najważniejszą uroczystością, świętowaną rodzinnie. Rodzinne spotkania przy wigilijnym stole były dobrą okazją do chwaleń śpiewem Pana, sławienia Dzieciątka i składania sobie życzeń na Nowy Rok. Atmosfera i powszechność obchodzenia Wigilii Bożego Narodzenia sprawiła, że polskie pieśni kolędowe mają specyficzny charakter i ogromną wewnętrzną moc.

Chyba żaden z narodów nie może się poszczycić takim

dokończenie na str. 6



CENTRUM KREDYTÓW BANKOWYCH

- do 250 000 bez poręczycieli
- minimalny dochód 370 zł
- decyzja kredytowa w 5 minut

KREDYT KONSOLIDACYJNY:

Na spłatę innych kredytów
Z jedną, niższą ratą
Plus dodatkowa gotówka

Dla wszystkich do 20 000 zł
na oświadczenie
Procedury uproszczone,
bez zaświadczeń

W ofercie linie kredytowe:

- bez BIK
- bez zgody współmałżonki/a
- bez uregulowanej służby wojskowej

Pracujemy dla Ciebie w godz. 10-18

Znajdziesz nas:

ul. Targowa 66 paw. 31
22 499 87 09, 502 130 300
Al. Jana Pawła II 43A, paw. 19A
22 423 81 81, 500 037 177

Burmistrz Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy

Jacek Kaznowski

wraz z Radą i Zarządem

serdecznie zapraszają na

OPLATEK Z BURMISTRZEM

19 grudnia (niedziela)

godz. 18.00 - MSZA ŚWIĘTA

godz. 19.00 - KONCERT ELENI Z ZESPOŁEM

Kościół NMP Matki Pięknego Miłości, ul. Myśliborska 100

BIAŁOLECKI SYLWESTER

godz. 21.00 - Recital Studia Piosenki BOK

godz. 22.00 - SIDNEY POLAK

godz. 23.15 - KOMBII

godz. 24.00 - Powitanie Nowego Roku

i pokaz sztucznych ogni

godz. 00.10 - dalszy ciąg koncertu KOMBII

Białolecki Ośrodek Sportu, ul. Strumykowa 21



POŻYCZKA EKSPRESOWA
SPEŁNIJ MARZENIA!
TERAZ 0% PROWIZJI!

WARSZAWA ul. Kłopotowskiego 15 ul. Targowa 81 ul. Targowa 62
(22) 486 88 17 (22) 518 67 06/07 (22) 619 31 85
0 609 604 190



Member of UniCredit Group

RRSO dla pożyczki 8000 zł na okres 12 miesięcy wynosi 21,93% (wg stanu na dzień 18.10.2010 r.)
Lista oddziałów biorących udział w akcji dostępna na www.pekao.com.pl

Jestem pewien, że sprostamy

dokończenie ze str. 1
tegiczne inwestycje dla naszej dzielnicy - Most Północny, modernizacja Modlińskiej, modernizacja Oczyszczalni Ścieków Czajka, szybki tramwaj i wiele innych, które przecież - de facto - będą służyć całemu miastu i na które latami nie mogliśmy się doczekać.

- Wobec tego z jakim nastawieniem wchodzi Pan w tę kadencję? Na pewno kontynuacja, ale czy przewiduje Pan jakieś modyfikacje?

- Mówiłem już, bodaj przy okazji naszej ostatniej rozmowy, że jestem realistą i nigdy nie obiecuję tego, czego nie da się wykonać. Obecnie mi jest rozbudzanie emocji i oczekiwań na użytek kampanii wyborczych. W związku z tym nie przewiduję jakichś radykalnych modyfikacji tego, co zaplanowaliśmy. Wyznaję zasadę, że do samorządu przychodzi się po to, by w wyniku naszych działań mieszkańcom żyło się lepiej. Oczywiście, biorąc pod uwagę uwarunkowania zewnętrzne, choćby mniejszy budżet, plany muszą podlegać bieżącej weryfikacji. Największym problemem Białołęki - poza kwestiami komunikacyjnymi, które już niewątpliwie doczekają się pozytywnego rozwiązania - jest wciąż oświata. Ustawa nakładająca na nas obowiązek znalezienia miejsc w zerówkach dla wszystkich pięciolatków i miejsc w pierwszych klasach dla sześciolatków, to dla Białołęki problem. Wobec tego będziemy pod sporą presją. Dla dzieci z najmniejszych rodzin znajdują się miejsca w przedszkolach prywatnych, ale nie możemy przecież uciekać od odpowiedzialności za dzieci, których rodziców nie stać na wysokie opłaty i tym dzieciom musimy zapewnić miejsca w placówkach komunalnych. Wariant zakładający dowożenie dzieci do przedszkoli w innych dzielnicach, tam gdzie są wolne miejsca, bo są takie przedszkola, ma swoje ograniczenia, zważywszy na trudności komunikacyjne Białołęki.

- Te trudności są przecież przejściowe. Perspektywa Mostu Północnego, szerokiej Modlińskiej i szybkiego tramwaju jest nieodległa.

- Właśnie. I tu pojawia się światło w tunelu. Będziemy mieli zupełnie nowe możliwości. Powoli wyłania się kompleksowy system komunikacyjny, na miarę potrzeb Białołęki, a te są ogromne, biorąc pod uwagę wciąż budujące się nowe osiedla i rosnącą liczbę mieszkańców. Do wymienionych elementów tego systemu trzeba dodać jeszcze linię kolejową Warszawa

Gdańska - Legionowo, której pociągi zwiększą częstotliwość kursowania po zakończeniu modernizacji torowiska i modernizacji Marywilskiej - poszerzenie do dwóch pasów ruchu w obu kierunkach. W przyszłym roku pojawią się bezkolizyjne przejazdy przez torowiska - dwa wiadukty kolejowe przy Klasyków i Mehoffera. I modernizowana trasa Armii Krajowej, gdzie buduje się bezkolizyjne węzły komunikacyjne. A patrząc dalej - lotnisko Modlin, z dostępem do tanich linii lotniczych. Dodajmy do tego drugą linię tramwaju z Żerania, wzdłuż ulicy Modlińskiej, nowy most w rejonie Kobiałki nad Kanałem Żerańskim, nowe, lokalne ulice. Trzeba sobie powiedzieć, że jest to dla Białołęki perspektywa, o której jeszcze parę lat wstecz nikomu się nie śniło. Mówiłem przy okazji naszego ostatniego spotkania o pomysły na włączanie deweloperów budujących osiedla w wyposażanie ich w niezbędną infrastrukturę. Pomysł tak bardzo spodobał się władzom innych dzielnic, że zamierzają go wdrożyć. W ten sposób powstał rurociąg kanalizacyjny z Płud do osiedla Regaty na Kobiałce, który daje możliwość podłączenia 100 tys. mieszkańców. To inwestycja dewelopera, który budował osiedle Regaty. Rurociąg jest swoistym ewenementem, bowiem jest to największa tego typu inwestycja prywatna w Polsce.

- Jakie plany na tę kadencję?

- W poprzedniej kadencji wybudowaliśmy pierwszy żłobek. W tej chwili prowadzimy rozmowy z miastem w sprawie włączenia naszej dzielnicy w budowę miejskich żłobków. Tego typu placówki są wręcz nieodzowne, zapotrzebowanie jest ogromne. Mam nadzieję, że uda mi się doprowadzić do budowy dwóch żłobków. Bardzo liczę, że uda się włączyć deweloperów do budowy kilku galerii handlowych z obiektami sportowymi, m.in. z kręgielnią, a także z bardzo oczekiwanym przez mieszkańców multikinem. Jest szansa na powstanie nowego basenu i hali sportowej. Wobec rosnącej ilości mieszkańców pojawiają się problemy z dostępem do opieki zdrowotnej. Brakuje przychodni, brakuje lekarzy specjalistów, nie mamy szpitala. Jest bardzo realna szansa na budowę prywatnego szpitala na sto łóżek, w porozumieniu z NFZ. Nie zaniechaliśmy również idei powstania szpitala publicznego, wskazałem już miastu lokalizację dla tej placówki. Będziemy stale poszerzać ofertę rekreacyjno - sportową i kulturalną. Będzie działat letni teatr, na kształt staromiejskiego Lapidarium, bądź Arkad Kubickiego. Będzie - sprawdzone już - letnie kino. Oddamy do użytku trzy rozbudowane szkoły przy Kobiałki, Beronowa i Juranda ze Spychowa, dwa rozbudowane przedszkola przy Porajów i Strumykowej, rozpoczniemy budowę dwóch nowych szkół, w tym przy Ceramicznej, zmodernizujemy kolejne boiska przyskolne.

- Jakież obawy?

- Obawy - to może za dużo powiedziane. Nie będzie łatwo, bowiem od przyszłego

roku wchodzi nowa ustawa o finansach publicznych. Nie będzie już możliwości przesuwania środków z inwestycji na wydatki bieżące. Nie będzie można spłacać długów z własnych dochodów, ale jedynie z nadwyżek. Nie będzie można wydać więcej niż miało się przychodzić, w związku z tym nie można będzie zaciągać nowych zobowiązań. Ciężka budżetowa sprawa, że będziemy musieli ograniczyć swoje apetyty. W tej nowej sytuacji trzeba będzie pilnować, by nie zgubić ani złotówki i zrealizować maksimum. Będziemy musieli wykazać się wielką roztropnością i mądrością, by sprostać nowej sytuacji. Jestem pewien, że sprostamy.

Rozmawiała Elżbieta Gutowska

www.odszkodowanie.pl

Najwyższe odszkodowania dla osób poszkodowanych w wypadkach drogowych

Bez zaliczek

prowiją płatna po uzyskaniu odszkodowania

22 460 49 49, 801 00 30 70

Hexa Dochodzenie Odszkodowań
Skwer Wyszyńskiego 5
01-015 Warszawa

BARC

Klasyczny ping-pong

dokończenie ze str. 1
czynają się szybko toczyć w przeciwnym kierunku.

30 listopada 2010 r. Wojewoda Mazowiecki po raz czwarty unieważnił decyzję Prezydenta Warszawy, odmawiającą firmie BARC pozwolenia na budowę I etapu inwestycji zwanej Osiedlem Poetów, położonej w rejonie ulic Modlińskiej, Poetów, Leśnej Polanki i Mehoffera. Chodzi o 18-kondygnacyjny budynek, projektowany w pobliżu osiedla „Winnica”, którego zabudowa nie przekracza 4,5 kondygnacji. Do tej pory Prezydent Warszawy konsekwentnie, czterokrotnie (ostatni raz 23 marca 2010) odmawiał zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę tego budynku, a Wojewoda Mazowiecki uchylał te decyzje i nakazywał rozpatrzenie sprawy od nowa.

KANCELARIA PRAWNA

PEŁNA OBSŁUGA PRAWNA FIRM I OSÓB FIZYCZNYCH

PORADY PRAWNE 49

PISMA od 149zł

POZWY, PISMA PROCESOWE, APELACJE, UMOWY, ZAŻALENIA, ODWOLANIA, SKARGI, WNIOSKI I INNE

Pr - Pl godz.: 9.00 - 17.00 (po sob. godz. 10.00 - 14.00)
ul. Antoniowa 31ak. 1B, 01-004-Praga Północ
Tel. 917-349-447, 22 211-03-07 www.kancelaria.pl

DOM WESELNY „MŁODA PARA”

◆ wesela ◆ bankiety

◆ przyjęcia okolicznościowe ◆ 130 zł./osobę

Zacisze, ul. Wolińska 20A

tel. 22 678-67-32, 22 818-20-25

www.domweselnny.waw.pl

Inwestycja zrealizowana - "Pratulińska" Targówek

Gotowe mieszkania do obejrzenia

Biurow sprzedaży tel. (22) 619 12 21 wew. 202, 208

Inwestycja w realizacji - "Namysłowska" Praga Północ

7200 m² brutto

- doskonała lokalizacja
- nowoczesna architektura
- budynek 6 - 8 kondygnacji
- termin realizacji 31.03.2012r.
- mieszkania od 31m² do 79m²
- bliskość terenów rekreacyjnych
- 10 min do centrum
- Program "Rodzina na swoim"

Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa "Praga"
ul. Białostocka 11, 03-748 Warszawa
e-mail: mieszkania@rsmpraga.pl, www.rsmpraga.pl

sprawę. Jak na ironię, przyznał mieszkańcom osiedla Winnicacy, ale sprawiedliwości kazal szukać gdzie indziej. Dalszym krokiem będzie pewnie pozwolenie na budowę kanalizacji w ulicy Leśnej Polanki.

Na nasze pytanie w tej sprawie, Bernadeta Włoch-Nagórny z Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej dla Dzielnicy Białołęka przyznała, że do urzędu wpłynął wniosek jednego z deweloperów o pozwolenie na budowę kanalizacji w ul. Leśnej Polanki. Co prawda, jak mówi rzeczniczka, inwestor musi do wniosku załączyć dokumenty dotyczące oddziaływania na środowisko planowanej inwestycji, m.in. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i Biura Ochrony Środowiska m.st. Warszawy, ale znając przychylność tego ostatniego, niewątpliwie dostanie decyzję pozytywną. A jeszcze niedawno burmistrz Piotr Smoczyński zapewniał, że charakter ulicy Leśnej Polanki nie zmieni się!

Zastanawiające jest nagłe skumulowanie się tych wszystkich pozytywnych dla firmy BARC decyzji i chęć wyeliminowania ze sprawy przedstawicieli osiedla Winnica. Pewnie po wyborach nie warto bronić interesów zwykłych ludzi. Szkoda tylko tego kawałka Warszawy, jakim jest Białołęka i szkoda przyrody.

J.

Osobnym problemem są dwa wieżowce, o których pisałem w poprzednim numerze. 9 listopada 2010 Biuro Ochrony Środowiska wydało decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na budowę dwóch 118-metrowych budynków o funkcji mieszkalno - usługowo - garażowej w rejonie ulic Poetów i Modlińskiej. Z wyjaśnień rzeczniczki prasowego Urzędu Miasta wynika, że urzędnicy Biura Ochrony Środowiska wcale nie chcieli w ten sposób rozstrzygnąć, tym bardziej, że poprzednia decyzja, unieważniona przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze zaskarżona została przez BARC do Naczelnego Sądu Administracyjnego i tam się w tej chwili znajduje, ale BARC na nich naciskał, więc musieli wydać decyzję.

W uzasadnieniu wydania decyzji powołują się na raport oddziaływania inwestycji na środowisko. Problem w tym, że raport, sporządzony na zlecenie inwestora mówił, że oddziaływanie tak dużej inwestycji kończy się na granicy wąskiej działki! Nikt w Biurze

Ochrony Środowiska nie przeanalizował porządnie raportu, nikt nie odniósł się krytycznie do zawartych w nim zapisów. A były tam stwierdzenia o możliwości pęknięcia budynków sąsiedniego osiedla, jeżeli nie zastosuje się specjalnych technologii. Oczywiście, BARC zamierza te technologie zastosować, a wszelkie inne czynniki oddziałujące na środowisko zatrzymają się na płocie.

Trzecią sprawą, również dotyczącą środowiska naturalnego, jest kanalizacja w ulicy Leśnej Polanki. Ulica ta na odcinku za szkołą nr 154 jest duktem leśnym, biegnącym skrajem zalesionej wydmy, na której rosną zabytkowe dęby-pomniki przyrody. Ze względu na wyjątkowe walory przyrodnicze, ulica ta służy okolicznym mieszkańcom jako teren spacerów pieszych i rowerowych. Tymczasem BARC zaplanował przeprowadzenie kanalizacji akurat w tej ulicy, chociaż istnieją alternatywne możliwości odprowadzania ścieków z planowanej inwestycji.

W październiku 2006 roku dzielnica Białołęka wydała decyzję, ustalającą środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację budowy kanalizacji w ul. Leśnej Polanki. Nie sporządzono nawet raportu oddziaływania takiej inwestycji na środowisko. Decyzja została zaskarżona przez przedstawicieli osiedla Winnica do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wydana później tzw. decyzja wodnoprawna również została zaskarżona do sądu. 9 grudnia 2010 r. w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym odbyła się sprawa o unieważnienie decyzji wodnoprawnej. Niestety, sąd oddalił

ob invest

PROFESJONALNIE

- KREDYTY**
- gotówkowy bez zaśw. o dochodach
- konsolidacyjny
- hipoteczny
- POŻYCZKI** bez BIK w 15 min.!
- UBEZPIECZENIA**

ul. Kłopotowskiego 23/25
- obok US Praga Pd.
tel. 22 494 30 95, 790 760 460

OKNA PCV

RABAT DO 30%

Drzwi antywłamaniowe
Rolety ◆ Żaluzje
Verticale ◆ Parapety

ul. Wysockiego 26
pawilon 3
22 675-05-03
501-108-297

W tym roku mija 59. rocznica rozpoczęcia na Żeraniu produkcji w FSO. Wygląda na to, że nie będzie hucznych obchodów okrągłej sześćdziesiątej rocznicy. Fabryka ogłosiła upadłość i zakończy produkcję z końcem lutego nadchodzącego roku.

Fabryka Samochodów Osobowych powstała na przełomie lat 40. i 50. XX w. Pomysł na produkcję samochodów w Polsce zrodził się tuż po II wojnie światowej. Niestety, zniszczona wojną gospodarka nie była w stanie sama podjąć od podstaw procesu konstrukcji i produkcji samochodów. Początkowo planowano wykup licencji od producenta włoskiej marki Fiat, jednak ze względu na sprzeciw ZSRR umowa nie została podpisana. Rosjanie łaskawie zezwolili na produkcję w Warszawie ich własnej powstania, technicznie bazującej na rozwiązaniach Forda z przełomu lat 20. i 30. Spolonizowana pobieda M-20 otrzymała nazwę „warszawa M-20” i zapoczątkowała serię sztandarowych produktów FSO - od syreny po poloneza. W latach Polski Ludowej cała produkcja przemysłowa, w tym samochody, była na pniu rozchwytywana przez obywateli, co jednak miało związek raczej z drastycznymi brakami rynkowymi, niż z rzeczywistą jakością tych produktów. W tych warunkach kształtował się mit FSO jako największego producenta polskich samochodów, w myśl hasła: „Polak potrafi”. Z tamtych czasów pozostał sentyment i niespełnione nadzieje na rozkwit prawdziwie polskiego przemysłu motoryzacyjnego. Jednak lata świetności fabryki skończyły się wraz z upadkiem komunizmu. Olgromny zakład nie był w sta-

nie sprostać wymaganiom wolnego rynku. Pozornym sukcesem, a w efekcie przedłużeniem tylko nieuniknionego, było sprzedanie zakładu Koreańczykom w latach 90. W wyjściu na prostą nie pomogły fabryce również rządowe dotacje. Po FSO pozostają długi i 110 ha gruntów wartych co najmniej miliard złotych, których fabryka jest użytkownikiem wieczystym. To znaczny obszar na mapie dzielnicy Praga Północ.

Jest też druga strona medalu. Fabryka powstała z naruszeniem przedwojennych studiów dla tego obszaru - w tej części miasta nie planowano tak ogromnych zakładów przemysłowych. Postawiono ją częściowo na zgłiszczach Pelcowizny - dzielnicy mieszkaniowej, zabudowanej głównie domami drewnianymi, która mocno ucierpiała podczas działań wojennych. Po wojnie mieszkańców pozbawiono ich własności na mocy Dekretu Bieruta, który upaństwowiał wszystkie grunty w Warszawie.

Jednak wraz z informacjami o upadku fabryki i nieoficjalnymi doniesieniami o sprzedaży terenów pofabrycznych, miejskie urzędy zostały zasypane żądaniem zwrotu gruntów, zgłaszanymi przez byłych właścicieli działek na Pelcowiznie. Obecnie wniosków w tej sprawie jest już kilkadziesiąt. Bardzo brakuje też miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który w związku z likwidacją FSO pomógłby uniknąć przestrzennego chaosu i stworzyć bardziej przyjazny obraz tej części Pragi. **Kr.**

STOMATOLOGIA

PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

- wypełnienia 80-90 zł
- korony porcelanowe 390 zł
- zniżki na protezy

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

NARODOWE SIŁY REZERWOWE - PASJA, WYZWANIE

Wstąp, zobacz i przeżyj przygodę.

Wojskowa Komenda Uzupełnień
Warszawa Praga Północ
ul. Brechta 16, 03-473 Warszawa
tel. (22) 687 23 09, 687 23 86

Sojusz Lewicy Demokratycznej

W imieniu Sojuszu Lewicy Demokratycznej składam Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2011 Roku.

Sebastian Wierzbicki
Przewodniczący SLD na Pradze Północ
Wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy

I i II sesja Rady Dzielnicy Białoleka

Kadencja kontynuacji?

Ledwie rozpoczęła się nowa kadencja samorządów, a w pracowitej Białolece już odbyły się dwie sesje. Bez przewodniczącego rada nie funkcjonuje, więc na początek I sesji został wybrany w tajnym głosowaniu. Już widać, że będzie to rada kontynuacji, bowiem i w tej kadencji będzie nią kierował Paweł Tyburc (PO), który otrzymał 20 głosów. Jedną osobą głosowała przeciw, jedna wstrzymała się od głosu. Na tej samej sesji Agnieszka Jadczyńska (SLD) została wybrana na wiceprzewodniczącą rady. Za jej kan-

dydaturą głosowało 21 radnych, jeden był przeciwny.

II sesja to m.in. tajne głosowanie nad wyborem zarządu. I znów mamy kontynuację - Jacek Kaznowski (PO) i w tej kadencji będzie burmistrzem Białoleki. Za jego kandydaturą głosowało 16 radnych, 4 wstrzymało się od głosu, 3 osoby były przeciw. Funkcję wiceburmistrza obejmie ponownie Piotr Smoczyński (PO). Jego kandydatura przeszła 13 głosami, przy 2 wstrzymujących się i 7 przeciwnych. Nowością to funkcja wiceburmistrza dla Piotra Jaworskiego (PO), którego kandydatura przeszła 14 głosami, 5 radnych wstrzymało się od głosu, 2 było

przeciw. Dla dopełnienia całości kwestii personalnych, w tajnym głosowaniu wybrano jeszcze dwójkę wiceprzewodniczących rady. Anna Majchrzak (PO) otrzymała 12 głosów za, 2 wstrzymujące się i 5 głosów przeciw. Kandydatura Dariusza Ostrowskiego (PiS), przeszła 17 głosami przy 1 wstrzymującym się i 1 przeciwnym. Tradycyjnie już - tak było również w minionej kadencji - przegłosowano zmiany w budżecie, które polegały na przesunięciu środków pomiędzy działami. W ten sposób 855 tys. zł zostało zagospodarowane i nie zmarnuje się ani jeden złoty. Mrówcza praca dla księgowych. **(egu)**

SZYBKO I BEZ FORMALNOŚCI
Sprawdź!

**POŻYCZKA EKSPRESOWA
SPEŁNIAJ MARZENIA!
TERAZ 0% PROWIZJI!**

WARSZAWA
ul. Modlińska 197 (22) 510 32 34/33
ul. Światowida 47 (22) 819 01 26
ul. Hieronima 4 (22) 519 90 06/08
ul. Kondratowicza 20 (22) 674 66 81

www.pekao.com.pl
801 325 325

BANK PEKAO SA

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC
m.st. WARSZAWY

zgodnie

z § 4 Zarządzenia nr 3323/2009 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 14 lipca 2009 r. w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w domach wielolokalowych na okres do lat 3 oraz szczegółowego trybu oddawania w najem lokali użytkowych w domach wielolokalowych na okres dłuższy niż 3 lata i nie dłuższy niż 10 lat (z późn. zm.)

ogłasza
na dzień 21 stycznia 2011 r.
KONKURS OFERT
(okres najmu do 3 lat)
NA NAJEM
KOMUNALNYCH LOKALI UŻYTKOWYCH
I GARAŻY ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA TERENIE
DZIELNICY PRAGA PÓŁNOC M.ST. WARSZAWY

Ogłoszenie z listą lokali i garaży wystawionych do konkursu wywieszane będzie od dnia 15 grudnia 2010 r. na tablicach informacyjnych: Urzędu m.st. Warszawy dla Dzielnicy Praga Północ, ul. Kłopotowskiego 15, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, ul. Jagiellońska 23 i w jego administracjach obsługi mieszkańców; na stronie internetowej: m.st. Warszawy www.um.warszawa.pl i Dzielnicy Praga Północ www.praga-pn.waw.pl oraz na lokalach i garażach wyznaczonych do najmu.

Informacje dotyczące konkursu można uzyskać u p. Barbary Skrzypek Głównego Specjalisty w Wydziale Zasobów Lokalowych Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy, przy ul. Kłopotowskiego 15, p. 438, tel. 22 59 00 159 w godzinach pracy Urzędu.

SUPERDENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk
leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria rtg i naprawa protez
od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl
22 676-59-56, 608-519-073
Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)



Straszny psycholog czy modny psycholog?

Do doskonale wiemy, do kogo się zgłosić w razie przeziębienia lub zatrucia. Ale co, gdy doskwiera nam smutek, lęk lub nadmierna złość? I w tym wypadku nie jesteśmy wcale bezradni. Właśnie w takich sytuacjach pomoc oferują nam lekarze od życiowych powikłań – psycholodzy lub psychoterapeuci.

Tym artykułem chcielibyśmy rozwiać trochę mitów na temat psychoterapii, psychologów i szeroko pojętej pomocy psychologicznej. Rozmawiając z pacjentami na pierwszym spotkaniu na temat tego, co ich skłoniło do przyścia do gabinetu – widzę, że towarzyszyło im dużo lęków i obaw, jak to wszystko będzie wyglądało. Te obawy często opóźniają umówienie się na wizytę o tygodnie, a nawet miesiące. Pacjenci zastanawiają się, jak będzie wyglądała osoba, z którą będą rozmawiać, ile ta osoba będzie miała lat, jak będzie wyglądał gabinet. Pojawia nam się zdecydowanie więcej wątpliwości niż przed pójściem do lekarza.

Boimy się podobnych rzeczy. Oto parę wątpliwości lub często zadawanych pytań:

Czy nasza praca objęta jest tajemnicą? Ależ oczywiście, odpowiadam. Każdego psychologa obowiązuje kodeks etyczny i tajemnica terapii, podobna do znanej wszystkim tajemnicy lekarskiej. Jedynym odstępstwem od tej reguły jest zagrożenie życia pacjenta. Psycholog ma obowiązek chronić życie swojego pacjenta – dlatego powinien zgłosić

ten fakt jego bliskim lub odebrać pacjenta do szpitala.

Kolejna trudność wiąże się z lękiem przed byciem ocenianym. Pacjent wyobraża sobie terapeutę jako osobę o ogromnej wiedzy, umiejętnościach na pograniczu czytania w myślach, przenikliwości. Perspektywa bycia ocenianym przez kogoś tak „mądrego”, może być zagrażająca. I nie ma nic bardziej mylnego - psychoterapeuta może doradzić, wskazać drogę, wyjaśnić, dać poczucie bezpieczeństwa – nie jest jednak po to, żeby nas oceniać.

Kolejna kwestia to strach przed oceną ze strony naszego otoczenia. Już dawno skończyły się czasy, kiedy ludzie bali się przychodzić do psychologa, bo bali się, że ktoś nazwie ich „wariatami”. Coraz częściej korzystanie z pomocy psychoterapeuty jest czymś modnym. Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że są sytuacje, w których sami nie będziemy w stanie sobie poradzić.

Często pacjenci przychodząc do gabinetu oczekują kozetki. Taki obraz psychologa kreowany jest przez media i popkulturę. Kierując się tym tokiem myślenia psycholog po-

winien być kimś w rodzaju zwanego hipiski lub starszego, siwego pana w okularach - patrz Zygmunt Freud. Oczywiście, niektórzy przedstawiciele naszej profesji przyjmują przy użyciu kozetki. Przede wszystkim zależy wszystko od nurtu psychoterapii, w jakim pracuje dany specjalista. O nurtach jednak napiszemy w jednym z kolejnych artykułów.

Ostatnią sprawą jest przeświadczenie, że skoro sami nie dajemy sobie rady z problemem, to na pewno nikt inny również nie da sobie z nim rady. Nie ma nic bardziej błędnego, ponieważ gubi nas brak dystansu to naszych prywatnych spraw. Często mała podpowiedź lub zwrócenie uwagi na przyczynę problemu może ten problem rozwiązać. Poza tym psychologowie lub psychoterapeuci wyposażeni są w narzędzia, techniki, dzięki którym szybko i sprawnie możemy się uporać z naszymi kłopotami.

Podsumowując, jak sobie radzić ze wszystkimi obawami towarzyszącymi nam przed wizytą u psychologa? Spróbować poczytać o osobie, do której się wybieramy, zapytać znajomych. Musimy jednak pamiętać o tym, że dobry psycholog przede wszystkim sprawi, żebyśmy czuli się u niego bezpiecznie i pewnie, na pewno stworzy miłą atmosferę. Musimy pamiętać również o tym, że dobry psycholog będzie zdawał sobie sprawę z naszych obaw i zrobi wszystko, żeby szybko je zminimalizować, odpowie na wszystkie nasze pytania i rozwieje wszystkie nasze wątpliwości. Da nam się wygadać i będzie nas akceptował takimi, jakimi jesteśmy naprawdę.

Agata Pękacz
www.ctik.pl

Z PRZYMRUŻENIEM OKA:

Naukowcy i psycholodzy przekonują, że gestykulowanie rączkami jest naturalną czynnością w rozwoju dziecka. Naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego opracowali rodzime boba migi. Według tej metody już paromiesięczne maluchy są w stanie przekazywać swoje emocje i potrzeby za pomocą gestów dużo wcześniej niż za pomocą słów. Jednak dopiero 8-10-miesięczne niemowlę zaczyna rozpoznawać gesty i stopniowo je powtarzać. Należy pamiętać, że najpóźniej w okolicy 20 miesiąca należy je zakończyć. Jeśli nawet nie wierzymy w możliwość konwersacji z naszym rocznym dzieckiem, potraktujmy to jako stymulującą rozwój zabawę.

Katarzyna Głowacka
www.ctik.pl

Praskie parafie

Kamionek

Najstarsza parafia w prawobrzeżnej Warszawie to parafia kamionkowska, znajdująca się pomiędzy Pragą a Grochowem, nad brzegiem Jeziorka Skaryszewskiego.

Choć trudno w to uwierzyć, to Jeziorko Skaryszewskie jest pozostałością nurtu Wisły. Jeszcze w XVIII wieku rzeka była rozlana bardzo szeroko, a na jej środku znajdowała się duża wyspa, dziś zwana Saską Kępą. Na wyspę tę można było dostać się na kilka sposobów: mostem, do którego prowadziła – istniejąca do dziś – ulica Kępna. Albo wraz z rybakami, których siedziby znajdowały się w okolicy dzisiejszej ulicy Rybnej. To właśnie okolice Kamionki były najatrakcyjniejszym miejscem do zamieszkania: bezpiecznym i bogatym. Zarobek dawało rolnictwo, rybołówstwo oraz bliskość wiślanego szlaku handlowego i przeprawy przez rzekę.

Kamionek, Skaryszew, Praga

Kamionek został wymieniony w oficjalnym dokumencie datowanym na 1065 rok, był więc osadą co najmniej o ćwierć tysiąclecia starszą od Warszawy. To właśnie tu wybudowano jeden z pierwszych kościołów na terenie dzisiejszej Warszawy. Zbudowano go w XIII wieku, w czasach, gdy na warszawskim Rynku Starego Miasta pały siękozy, a Krakowskie Przedmieście było jedynie ścieżką wśród pól. Kościołowi i parafii na Kamionku nadano patrona – został nim św. Stanisław, biskup i męczennik, patron Polski.

Kilkaset kolejnych lat to okres nieustającej prosperity. Właśnie na polach Kamionki miała miejsce pierwsza wolna elekcja, w której na króla Polski wybrano Henryka Walezkiego, a uroczystości poprzedzające wybory odbywały się w kamionkowskim kościele. W tym czasie na prawym brzegu Wisły pojawiają się także i inne osiedla. W 1648 roku prawa miejskie otrzymuje Praga, ale o 7 lat przedzieliła ją inne pobliskie miasto, założone przez proboszcza z Kamionki – Stanisława Skaryszewskiego. Skaryszew – bo tak się ono nazywało – rozciągał się pomiędzy obecną siedzibą Urzędu Skarbowego Warszawa Praga-Północ a Urzędem Dzielnicy Warszawa Praga-Północ. Właściwa Praga była nieco na północ.

Kryzys parafii kamionkowskiej nadszedł w wieku siedemnastym, w okresie potopu. Najpierw pod Pragę dotarli oddziały rosyjskie, a w kolejnych latach przybyli tu Szwedzi i Brandenburczycy. Nie dość, że kościół został spalony, to w dodatku Wisła zaczęła odsuwać się od Kamionki. Powoli tracił on na znaczeniu, a parafia św. Stanisława przeniosła się do nieodległego

Skaryszewa. I chociaż w 1733 roku na polach kamionkowskich odbyły się kolejne wybory królewskie – wybrano Augusta III – to uroczystości odbywały się już w kościele skaryszewskim. A kamionkowska świątynia służyła już tylko jako kaplica cmentarna.

Czasy się zmieniają

Największe zmiany przyszedł wraz z XIX wiekiem. Jeszcze zanim się rozpoczął, wszystkie mniejsze miasteczka w okolicach – takie właśnie jak Skaryszew, Praga, Stara Warszawa, Nowa Warszawa – scalono w jedno i nazwano je... Warszawą. Następnie wyburzono drewnianą zabudowę Pragi i postanowiono zbudować tam fortyfikacje osłaniające miasto przed Rosjanami. Rozebrano między innymi praskie kościoły – także kościół św. Stanisława. Znajdującą się w nim figurę Matki Bożej Kamionkowskiej przeniesiono do jedynej zachowanej świątyni na ulicy Ratuszowej. Można ją tam zobaczyć i dziś.

Kolejną zmianę przyniosło wybudowanie szosy brzeskiej, docierającej do rogatki Warszawy jako ulica Grochowska. Prace ziemne umocniły brzeg Wisły i odgradziły jej nurt – a właściwie mokradła i trzęsawiska, które po nim pozostały – od suchego ładu. Na nim zaczęto stawiać coraz więcej fabryk i fabryczek, szczególnie, gdy dotarła na Pragę kolej. Ostatnim wydarzeniem, które ukształtowało Pragę było zbudowanie u zarania XX wieku kolejnego mostu – Poniatowskiego – i melioracji starorzeczka Wisły, na miejscu którego powstał park Skaryszewski, błonia Stadionu Narodowego i port praski.

Nowy kościół

W tym samym czasie arcybiskup warszawski zgodził się na zbudowanie nowego kościoła na Kamionku, jednak rosyjskie władze zaborcze przez kolejnych siedem lat nie chciały wydać zezwolenia. Ludność Pragi uciekała się więc do podstępu – nowa świątynia stanęła w ciągu jednej nocy, 16 maja 1912. Zandarmi carscy regularnie przeszkadzali jednak w odprawianiu nabożeństw. Gdy jednak przebieg pierwszej wojny światowej zmusił Rosjan do ucieczki z Warszawy, w 1917 roku na Kamionku erygowano nową parafię pod wezwaniem Bożego Ciała.

Rosjanie jednak chcieli ponownie podbić Polskę i latem 1920 roku znowu zaatakowali. Warszawiacy masowo zgłaszali się do wojsk ochotni-

czych mających bronić stolicy. Kapelanem garnizonu warszawskiego był wówczas ksiądz Ignacy Skorupka. Ostatnią mszę w Warszawie odprawił na Kamionku, żegnając idący do walki ochotniczy batalion 236 pułku piechoty. Batalion szczególny, bo składający się z młodzieży ze szkół praskich. 14 sierpnia 1920 roku ksiądz Skorupka zginął pod Ossowem, jednak Rosjanie zostali odepchnięci od Warszawy, a niepodległość Polski została uratowana.

Wydarzenia te miały zostać upamiętnione pomnikami. Hołdem za odzyskanie niepodległości miała być Świątynia Opatrzności Bożej. Jedną z rozważanych lokacji była ta na Kamionku. Ostatecznie zdecydowano, że świątynia powstanie na Polu Mokotowskim, jednak II wojna światowa uniemożliwiła realizację tych planów. Pomnik księdza Skorupki miał stanąć na 20. rocznicę Bitwy Warszawskiej, jednak i w tym projekcie przeszkodziła wojna. Jak się zdaje, zbudowany ze składek społecznych cokolwiek wykorzystano – chyba wbrew woli darczyńców – jako postument pod pomnik „Czterech śpiących, trzech walczących”.

Zdążono natomiast zbudować kościół jako wotum za zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej. Stanął on na Kamionku, jako sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej. Wzniesiono go na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, wedle projektu Konstantego Sylwina Jakimowicza. Jest to budowla modernistyczna, z elementami romańskimi. Fasadę kościoła ozdabia stylizowany krzyż, witraż oraz herb Achille Rattiego, który jako Pius XI zasiadał w Watykanie. Achille Ratti został uhonorowany nie tylko dlatego, że był papieżem – podczas Bitwy Warszawskiej sprawował funkcję nuncjusza apostolskiego i jako jedyny dyplomata nie opuścił Warszawy.

A dzisiaj?

Dziś sanktuarium Matki Bożej Zwycięskiej jest nie tylko siedzibą parafii Bożego Ciała, ale także konkatedrą Diecezji Warszawsko-Praskiej, czyli jej drugą co do ważności świątynią. Stało się tak między innymi dlatego, że tutejszym proboszczem był ks. bp. Zbigniew Józef Kraszewski, pełniący obowiązki biskupa pomocniczego dla Pragi (od 1970 roku, a więc jeszcze w tych czasach, gdy Praga podlegała Diecezji Warszawskiej).

Pozostałości przykościelnego cmentarza – najstarszej nekropolii w Warszawie – i sama świątynia są chronione jako zabytki, tak samo jak część jej wyposażenia. Szczególnie cenny jest renesansowy tryptyk z 1492 roku, przedstawiający adorację Madonny z dzieciątkiem przez św. Katarzynę oraz świętego Wincentego i świętego Ambrożego. Wart zauważenia jest XVII-wieczny obraz przedstawiający św. Kazimierza.

Dziś parafia rozciąga się wzdłuż ulicy Jana Zamoyskiego i Grochowskiej od ulicy Podskarbińskiej do Lubelskiej i ma pod swoją opieką blisko 10 000 wiernych. Posługę duszpasterską sprawuje w niej 3 księży, a proboszczem jest ks. prałat Zygmunt Podstawka, dziekan dekanatu grochowskiego.

T. Pawłowski

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (tj. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80 poz. 717 ze zm.)

Prezydent m.st. Warszawy zawiadamia,

że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek: - BORDERS A-R Sp. z o.o., ul. Chłodna 51, 00-867 Warszawa, złożony dnia 27 października 2010 r., zawieszony dnia 23 listopada 2010 r. i podjęty w dniu 6 grudnia 2010 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci kanalizacji ogólnospławnej przechodzącej w kanalizację sanitarną na terenie zespołu mieszkaniowego, na działkach nr ew. 305, 318, 319/1, 426/3, 426/4, 420 z obrębów 4-06-35; 55, 47, 51/1, 5, 48, 46, 43, 37, 36/2, 35/2, 34/2, 33/2, 32, 31, 24/3, 17/2, 49 z obrębów 4-07-01; 8/1, 11/17, 11/20, 14/4, 14/57 z obrębów 4-07-02 przy ul. Płochocińskiej, Marywilskiej i osiedlowej w Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, w godzinach przyjęć interesantów w **poniedziałki w godz. 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.**

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

NARZYNKI GWINTOWNIKI

Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

I i II sesja Rady Dzielnicy Targówek

Początek kadencji

Pierwsza w szóstej kadencji samorządu sesja Rady Dzielnicy Targówek odbyła się 1 grudnia, z udziałem 25 radnych. Obrady otworzył przedstawiciel prezydenta m.st. Warszawy Dariusz Dolczewski, który o prowadzenie sesji poprosił radnego seniora Zbigniewa Poczesnego.

Frekwencja wyborcza na Targówku wyniosła 42,5%. Platforma Obywatelska uzyskała 11 mandatów, Prawo i Sprawiedliwość – 9, Mieszkańcy Targówka, Bródna i Zacisza – 4, Sojusz Lewicy Demokratycznej – 1 – poinformował przewodniczący Dzielnicowej Komisji Wyborczej.

Zaświadczenia o wybraniu do Rady Dzielnicy Targówek otrzymali: Sławomir Antonik, Barbara Bartyzel-Wajda, Tomasz Cichocki, Jacek Duczman, Andrzej Gapys, Grzegorz Golec, Michał Jamiński, Maciej Jankiewicz, Agnieszka Kaczmarska, Jędrzej Kunowski, Małgorzata Kwiatkowska, Renata Michałowska, Krzysztof Miszewski, Anna Moczulska, Joanna Mroczek, Karolina Obrok, Zbigniew Poczesny, Wiesław Raboszuk, Jacek Rybak, Krzysztof Sirko, Marcin Skłodowski, Miłosz Stanisławski, Urszula Suzdalczew, Bartosz Szajkowski, Danuta Winnicka.

Po odczytaniu roty ślubowania: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczysto obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców” – radni podchodzili kolejno do mikrofonu, by wypowiedzieć słowo „Ślubuję”. 23 osoby dodały „Tak mi dopomóż Bóg”.

Pierwszym punktem jedynomyślnie przyjętego porządku obrad był wybór przewodniczącego rady dzielnicy. Michał Jamiński w imieniu klubu PO zgłosił kandydaturę Zbigniewa Poczesnego; Agnieszka Kaczmarska w imieniu klubu PiS – Macieja Jankiewicza.

W drodze głosowania ustalono skład komisji skrutacyjnej: Tomasz Cichocki, Sławomir Antonik, Wiesław Raboszuk, Karolina Obrok.

Na wniosek Agnieszki Kaczmarskiej kandydaci dokonali krótkiej autoprezentacji.

Maciej Jankiewicz – 35-letni prawnik, ma doświadczenie jako wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy. Obiecał sprawne prowadzenie obrad i obiektywne patrzeć na kluby i koła radnych.

Zbigniew Poczesny – inżynier elektronik, przez 3 lata działał w Radzie Osiedla Zacisze i 12 lat w Radzie Dzielnicy. Podkreślił, że mieszkańcy znają go dobrze; niektórzy – bardzo dobrze.

Na Macieja Jankiewicza głos oddało 8 radnych, na Zbigniewa Poczesnego 17 radnych. Zbigniew Poczesny podziękował za wybór i wyraził nadzieję, że praca będzie przebiegała dla dobra Targówka.

25 głosami radni zdecydowali, że Rada Dzielnicy Targówek będzie miała 3 wiceprzewodniczących. Do pełnienia tej funkcji wybrani zostali: Maciej Jankiewicz, Joan-

semną interpelację, złożoną burmistrzowi 3 grudnia. Dotyczy ona utrudnień dla mieszkańców po intensywnych opadach śniegu. Radny zarzucił władzom Targówka, że nie przygotowały się do ataku zimy. Odpowiedzialny za infrastrukturę wiceburmistrz Janusz Janik udzielił wyjaśnień, kto odpowiada za odśnieżanie dróg różnych kategorii (krajowe, wojewódzkie, miejskie, gminne) oraz chodników i terenów przylegających do posesji (właściciel lub zarządca). Zapewnił, że na telefoniczne sygnały od mieszkańców lokalne drogi na Targówku są odśnieżane.

O odśnieżanie przejść dla dzieci przy szkołach upomniał się Jędrzej Kunowski, o odśnieżanie przy kiosku na skrzyżowaniu Wyszogrodzkiej i Chodeckiej – Anna Moczulska, o instalowanie strzałek do skrętu w lewo – Maciej Jankiewicz, o zainstalowanie kamery na skrzyżowaniu Kondratowicza i Rembielińskiej – Andrzej Gapys. Czy możemy wpłynąć, by przy budowie Trasy Toruńskiej klienci uzyskali dojazd do CH Targówek od strony Trasy? Na to pytanie Anny Moczulskiej odpowiedź nie była optymistyczna: nie przewidują tego dokumenty zatwierdzone w ubiegłym roku, wbrew sprzeciwom Targówka.

PS. 1. Burmistrza Dzielnicy Targówek i jego zastępców radni wybiorą na III sesji, 20 grudnia.

PS. 2. Tematem odśnieżania zajęła się 9 grudnia Rada Warszawy. Radni wszystkich klubów przyjęli stanowisko, w którym zobowiązują panią prezydent m.st. Warszawy, by zwróciła się do Sejmu RP o zmianę nieprecyzyjnego prawa – ustawy z 1996 roku o „Utrzymaniu czystości i porządku w gminach” oraz proszą o wpisanie do „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Warszawy” - dokładnych zapisów, kto ma sprzątać osiedlowe chodniki, parkingi i ścieżki rowerowe.

K.

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Pragi Północ!

Tą drogą chciałabym gorąco podziękować moim wyborcom za okazane zaufanie i poparcie udzielone mi w wyborach samorządowych.

Dzięki Państwa głosom uzyskałam mandat radnego. Chcę zapewnić, że dołożę wszelkich starań, aby tego zaufania nie zawieść i wywiązać się z zobowiązań zawartych w moim programie wyborczym.



Jednocześnie z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzę Wszystkim Państwu zdrowia, szczęścia, pomyślności i spełnienia marzeń, również tych związanych z naszą dzielnicą.

Hanna Jarzębska

I sesja Rady Dzielnicy Praga Północ

Pierwsza sesja i Sto lat

Zgodnie z ustawą warszawską pierwsze sesje rad dzielnic zwoływała prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, która będzie kontynuować sprawowanie swego urzędu w stolicy. Na Pradze Północ I sesja zwołana została na 30 listopada. Nowo wybrani radni stawili się komplecie, zgodnie z procedurą wysłuchali przewodniczącego dzielnicowej komisji wyborczej, który odczytał protokół komisji, a następnie rozdał radnym zaświadczenia o wyborze. Po nim głos zabrał przedstawiciel Prezydenta miasta, który przywołał do prowadzenia sesji radnego seniora, w tym wypadku seniorkę Hannę Jarzębską z PO. Przyjęty przez radę porządek obrad przewidywał jedynie wybór przewodniczącego rady. Na funkcję tę zgłoszono dwoje kandydatów. PO przewodniczącą z poprzedniej kadencji Elżbietę Kowalską-Kobus, a PiS radnego Pawła Lisieckiego. W tajnym głosowaniu wygrała radna Kowalska-Kobus stosunkiem głosów 15 do 8, co

znaczy, że poparli ją radni PO - 9, SLD - 3 i PWS-3. Radny Lisiecki otrzymał tylko osiem głosów swojego klubu. Na tym sesję przerwano i 8 grudnia odbyła się jej druga część. W obecności pełnomocnika Prezydenta poszerzono porządek obrad I sesji o wybór wiceprzewodniczących oraz - czego radni się najmniej spodziewali - zaopiniowania zmian w załączniku do budżetu dzielnicy. Pojawili się bowiem w ostatniej chwili środki w wysokości 203 tys. złotych na wypłatę nagród świątecznych dla nauczycieli (tzw. karpiego), co radni jednogłośnie i bez zbędnej debaty uchwalili. Debata - i to ponad godzinna - trwała w sprawie wyboru wiceprzewodniczących rady. Szereg pytań do pełnomocnika pani Prezydent, radców prawnych i przewodniczącej rady miał radny Ryszard Kędzierski, który po czteroletniej przerwie wrócił do rady. Wyjaśnianie jego wątpliwości, nawet dotyczących wyglądu karty wyborczej trwało i trwało. Gdy wreszcie odbyło się głosowanie, okazało się że

spośród zgłoszonych czterech kandydatów rada wybrała trzech wiceprzewodniczących. Zostali nimi z PO Łukasz Muszyński, z PWS Jacek Wachowicz, a z SLD Maria Tondera. Większości bezwzględnej głosów nie otrzymał zgłoszony przez PiS Dariusz Wieczorek. Sesja zakończyła się miłym akcentem: odśpiewania nowo wybranej wiceprzewodniczącej rady Marii Tonderze „Sto lat” z okazji obchodzonych w 8 grudnia imienin.

DCH

KREDYTY
bez zabezpieczeń i poręczycieli

- nie pobieramy żadnych opłat
- również dla osób zadłużonych
- indywidualne doradztwo

KREDYTY DLA FIRM
bez zaświadczeń ZUS i US

W-wa TARGÓWEK, ul. Łodygowa 27 lok. 5
przy wozie SP - busynak FORD RUTA MOTORIST
tel. (022) 679 31 46 (Pn-Pl 9-17)

www.kredyty.er.com.pl



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku mam przyjemność złożyć w imieniu członków Platformy Obywatelskiej na Pradze Północ i własnym najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz sukcesów w pracy zawodowej.

Jednocześnie bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali głos na naszych kandydatów w listopadowych wyborach samorządowych.

Alicja Dąbrowska
Poseł na Sejm RP
Przewodnicząca Platformy Obywatelskiej
na Pradze Północ

Hej, kołęda, kołęda!

dokończenie ze str. 1
bogactwem kołęd, jak naród polski. Większość z nich to przekazywane przez tradycję pieśni, których autorstwa nie sposób ustalić. W Polsce pierwsze ślady pieśni związanych z Bożym Narodzeniem spotykamy już przed XV wiekiem w średniowiecznych misteriach i dialogach. Jednak najstarsze zabytki kołęd pochodzą z I połowy XV wieku (Zdrow bądź, Królu Anielski z 1424 r., Chrystus się nam narodził sprzed 1435 r.).

Te pierwsze pieśni bożonarodzeniowe nie miały wiele wspólnego z dzisiejszymi kołędami. Były najczęściej tłumaczeniami z łaciny, a przyszły do nas, podobnie jak całe chrześcijaństwo, z Czech. Dopiero później rodzą się nowe wigilijne i noworoczne obyczaje, a wraz z nimi kantyczki i pastorałki. Jest ich coraz więcej, słychać je już w przedsiódkach kościołów, zwłaszcza od czasu, gdy franciszkanie i bernardyni zaczęli tam ustawiać szopki i żłóbek. Jedną z najstarszych kołęd śpiewanych do dziś jest „Anioł pasterzom mówił” z połowy XVI w.

Z czasem kołędy przeszły ewolucję, wchłaniając w swą formę pieśni ludowe. W okresie Baroku zaczął wykształcać się nowy gatunek – pastorałka, czyli pieśń pasterska o treści związanej z Bożym Narodzeniem. Rozkwit kołęd tych, które znamy, przypada właśnie na XVII-XVIII wiek. Z ok. 1630 roku datuje się tekst kołędy Przybieżeli do Betlejem, śpiewana zaś obecnie melodia powstała przed rokiem 1853. Z pierwszej połowy XVII w. pochodzą też: Jezus malusiński, Tryumfy Króla Niebieskiego, czy W żłobie leży. Tylko 10 procent wszystkich utworów to kołędy autorskie, m.in. Kaspra Twardowskiego (1583-1631), Jana Żabczyca

(zm. po 1629 r.), Stanisława Herakliusza Lubomirskiego (1642-1702), czy Franciszka Karpińskiego (1741-1825), reszta to pieśni bezimienne, powstałe w środowiskach kościelnych, klasztornych i świeckich.

Najstarsze rękopiśmienne zbiory kantyczek, jak kiedyś zwano kołędy, zachowały się w klasztorach sióstr benedyktynek w Staniątkach koło Krakowa-Kancjonał Staniątecki z 1705 r. i karmelitanek w Krakowie – zbiór 357 tekstów i 80 melodii z 1721 r.

W XIX wieku kołędy, kantyczki czy pastorałki, a wcześniej jeszcze rotuty weszły na stałe do oficjalnego repertuaru bożonarodzeniowego, tworząc liturgii pieśni kościelnych. Na pewno przyczyniła się do tego pasja zbieracza kołęd, ks. Michała Marcina Mioduszczyńskiego, który wydał w Krakowie dwa zbiory: Wielki śpiewnik kościelny (1836) oraz Pastorałki i kołędy z nutami czyli piosenki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane (1843). Oblicza się, że w tym czasie było w użyciu około 600 kołęd i pastorałek.

Mimo różnorodności źródeł, z których czerpano wzorce – a były one łacińskie, czeskie i, podczas reformacji - niemieckie, w wypadku kołęd, nawet w najdawniejszym okresie, mamy do czynienia z oryginalnym, bardzo polskim ujęciem tematu. Obok wiernych replik tekstów łacińskich znajdujemy też swobodne tłumaczenia. W kołędzie Radujcie się, weselcie się, która jest tłumaczeniem łacińskiej pieśni Congaudete, laete, laete znajdujemy taki oto sielski obrazek z polskiej Szopki:

„Chrystusowo narodzenie
Sławi troje stworzenie
Osieł, wół z Józefem”.

Język naszych najstarszych kołęd, mimo że często archaiczny, mówiący o Betlejem jako o nie bardzo podłym mieście, jest jednak najczęściej zrozumiały, bliski i swojski. Kołędy pokazują niezmiernie bogactwo polskiego języka i są skarbnicą wiedzy dla językoznawców i badaczy obyczajów. Przykładem może tu być tytuł tłumaczonej z łaciny kołędy *Largum vesper - Szczodry wieczór*, tak pięknie oddający znaczenie tego dnia, czy raczej tej nocy, kiedy to Bóg ofiarował nam swojego syna. Inaczej niż w modlitwach, które wolimy mówić w nowej wersji językowej, w kołędach akceptujemy język archaiczny, wyrażenia dawno nie używane:

*Czem prędzej się podźwignęli
Bo byli bardzo posnęli.*

W innej pastorałce anonimowy autor opowiada:

*Dnia jednego o północy
Gdym zasnął w ciężkiej niemocy...*

Ille musiał ów pasterz narzeczyc, ile okowity wypić, że go taka niemoc ogarnęła...

Niekiedy nie znamy już znaczenia niektórych nazw, np. instrumentów, których bardzo dużo pojawia się w polskich kołędach:

Pasterze się uwijają i na multaneczkach grają.

Kto dzisiaj wie, że multanka to instrument piszczalkowy pochodzący z Mołdawii, składający się, obok piszczatek ze skórzanego miesza, zwany też dlatego dudami mołdawskimi? Kto dziś tak naprawdę rozumie słowa kołędy Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi, moc truchleje” i wie, że owa „moc” to okrutny szatan, który musi się ugiąć przed potęgą Bożej Dzieciny?

Mimo to, kochamy polskie kołędy właśnie za ich archaiczny język, gwarę, czułe zdrobnienia, bo jest w nich



święteczny nastrój, humor i radość i są po prostu piękne. Całe pokolenia twórców czerpały z ich melodii pomysły do tworzenia nowych utworów. Przykładem tego jest kołęda „Lulajże Jezuniu”, którą Fryderyk Chopin w 1833 r. wykorzystał w swoim Scherzu h-moll op. 20 i przez to rozstał się z melodią na cały świat. Ze współczesnych muzyków kołędy komponował m.in. Witold Lutosławski. Jak silna jest tradycja kołędowa świadczy fakt, że sięgają do niej również zespoły rozrywkowe, np. Skaldowie w utworze „Będzie kołęda”, Czerwone Gitary wykonujące „Dzień jeden w roku” czy, z nowszych, zespół Verba w piosence „Ten czas”.

Piękne kołędy tworzone nie tylko w Polsce. Najślynniejsza kołęda świata Cicha noc (Stil-

le Nacht) powstała w przededniu Wigilii 1818 r. w wiosce Oberndorf koło Salzburga w Austrii. Słowa do niej ułożył wikary w miejscowym kościele św. Mikołaja Josef Mohr, a melodię skomponował nauczyciel i organista z sąsiedniej wioski, Franz Gruber. Pieśń została wykonana podczas Pasterki przez twórców z towarzyszeniem gitary. Niebawem stała się ulubioną pieśnią króla Prus Fryderyka Wilhelma IV i jego poddanych. Dzięki misjonarzom Cicha noc dotarła do najodleglejszych zakątków świata, a jej słowa przetłumaczono na 300 języków i dialektów. Na miejscu dawnego kościoła św. Mikołaja mieszkańcy Oberndorfu wzniesli w 1937 r. kaplicę i nazwali ją Kaplicą Cichej Nocy. Każdego roku podczas świąt Bożego

Narodzenia odwiedzają kaplicę turyści z całego świata, aby wysłuchać najpiękniejszej kołędy w miejscu jej narodzin.

Czy najpiękniejszej, to już subiektywna sprawa. Prawdopodobnie każdy chrześcijanin ma swoją ulubioną kołędę, a w każdym domu śpiewa się kołędy, które się lubi i zna, nie bacząc na ich znaczenie i sławę. Trzeba przyznać jednak, że w ostatnich latach kołęda Bóg się rodzi, moc truchleje stała się, jak to określił językoznawca prof. Józef Bubak, „czymś w rodzaju świętecznego hymnu narodowego” i należy jej się szacunek szczególnie. Najważniejsze jednak, aby wspólne kołędowanie przynosiło radość, bo dzięki kołędom pełniej przeżywamy święta Bożego Narodzenia.

Joanna Kiwiłso

Patroni naszych ulic

Marcin z Wrocimowic

Chorąży krakowski, starosta łowicki herbu Półkozic, uczestnik „wielkiej wojny” z Zakonem Krzyżackim, w tym bitew pod Grunwaldem i Koronowem, jest patronem ulicy na Białoleścu.

Urodzony zapewne w ostatniej ćwierci XIV w. (występuje w źródle z 1397 jako człowiek żonaty) był ubogim rycerzem (jakoś skolięconym z mieszczanstwem lwowskim), właścicielem wsi Wrocimowice w pow. proszowskim. Wieś zapewne była posagiem jego żony Małgorzaty. Chociaż po jej śmierci stracił tę posiadłość w 1399 r., to jednak najczęściej przez resztę życia podpisywał się „z Wrocimowic”, czasem tylko dodając „niegdyś”.

Powoli dorabiał się zarówno majątku, jak i pozycji społecznej ponad szeregowego rycerstwo. Zachowane dokumenty z szeregu procesów o sprawy majątkowe, w jakich był stroną, świadczą o sporej zapobiegliwości.

W 1410 został chorążym Ziemi Krakowskiej. Jako taki niósł naczelną chorągiew wojsk polskich z białym orłem, trafiając tym samym do historii naszego kraju. Krzyżacy w tej bitwie usiłowali m.in. przejąć chorągiew, o którą toczyła się zaciekle walka, w trakcie której upadła ona na ziemię. Ostatecznie udało się obronić symbol, a Jagiełło nie obciążył winą Marcina za niedostateczną jego osłonę. Epizod ten wykorzystany m.in. przez

Sienkiewicza w „Krzyżakach” utrwalił postać chorążego krakowskiego, czego wyrazem jest choćby zrobienie go patronem ulicy. Sam Marcin brał dalej udział w „wielkiej wojnie”, odznaczając się w bitwie pod Koronowem (10 X 1410).

W 1411 jest członkiem delegacji polskiej do papieża, co dowodzi, że jego zdolności i zasługi zostały docenione. Brał udział w akcie podpisania Unii w Horodle (1413) i zawieraniu przymierza Polski i Litwy z krajami „unii kalmarskiej” (Dania, Szwecja, Norwegia) w 1419 r. w Czerwińsku.

Kiedy abp Mikołaj Trąba wyjeżdżał w 1414 r. na sobór w Konstancji, właśnie Marciniowi powierzył starostwo łowickie, będące od wczesnego średniowiecza uposażeniem arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Nie jest jasna natura jego powiązań z abp Trąbą, ten jednak podejmując taką właśnie decyzję musiał mu ufać.

Być może w związku ze śmiercią abp Trąby Marcin przenosi się z Małopolski do Ziemi Sanockiej, gdzie posiadał kilka wsi.

W 1430 jest wśród poświadczających, że w zamian za przywilej jedleński szlachta

poliska uzna syna Jagiełły za króla (pamiętajmy, że władza Jagiellonów nie była w Polsce dziedziczna). W tymże roku otrzymuje od Jagiełły królewską Dębowiec (miasto i 4 wsie w pow. bieckim). Rozdawanie królewskich w posiadanie w zasadzie dożywotnie, lecz często zatrzymywane na stałe przez rodzinę obdarowanego, było typowym sposobem kupowania sobie poparcia politycznego przez Jagiellonów.

W 1435 widnieje wśród poświadczających traktat pokojowy z Krzyżakami w Brześciu Kujawskim.

W 1438 przystąpił do konfederacji antyhusyckiej zorganizowanej przez Oleśnickiego. Jednoznacznie określa to jego stanowisko polityczne po stronie oligarchii możnowładczej, skupionej wokół kardynała Oleśnickiego, właściciela wówcześnie (wobec małoletniości Władysława III) kierownika polityki polskiej.

Umiera pomiędzy 16 X 1441 a 7 III 1442. Po śmierci pierwszej żony poślubił Świętochnę córkę kasztelana bieckiego Paszka Złodzieja z Biskupic. Jeden z jego synów, także Marcin, zostanie kasztelanem połanieckim.

Literatura: PSB t. XIX, S. M. Kuczyński „Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim 1409-1411” W-wa 1966

Tomasz Szczepański



Abp Henryk Hoser SAC
Biskup Warszawsko-Praski

„Cóż masz niebo, nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście swoje.
Wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje ...
Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.”

/Franciszek Karpiński/

Słowa jednej z najpiękniejszych polskich kołęd - ale przede wszystkim głębia tajemnicy Bożego zamysłu zbawienia człowieka. I realizm Miłości Stwórcy do człowieka - nie cofający się przed żadną ofiarą, wybierający uniżenie, by Miłość mogła przemówić z całą mocą przekonywania, by objawienie się jej w prostocie i pokorze ośmielało, zapraszało: przyjdź, czerp tyle, ile potrzebujesz.

A jednak i wówczas znaleźli się głupcy, którzy wzgardzili Miłością, tylko dlatego, że przyszła jak dla nich nie dość bogato odziana, nie spełniała ich wyobrażeń. W ciszy Betlejemskiej Nocy, bez szczeru oręża; w Dziecinie złożonej w żłobie, jako Miłość służebna a nie władczą, Miłość oczekująca opieki i troski.

Nowy rok duszpasterski poprzez przyjęte hasło „W komunii z Bogiem” zaprasza do refleksji, ile miejsca oddajemy Bogu i Jego łasce w naszym codziennym życiu? Jak żyjemy: z Nim, czy tak, jakby Go nie było? Co wpływa na dokonywane przez nas wybory - Ewangelia czy kompromis, wygodna, lęk? Czy potrafimy zawierzyć tej Bożej Miłości, która łamiąc wszelkie bariery przychodzi do każdego człowieka kierowana tylko jednym powodem: tęsknotą.

Niech Boże Narodzenie będzie dla każdego źródłem nowej nadziei, siły, radości, umocnienia więzi z bliskimi. Bogate łaską Bożą i ludzką dobrocią niech będzie czasem świętym i uświęcającym. Wszystkich Czytelników „Nowej Gazety Praskiej” z racji Świąt i nadchodzącego Nowego Roku 2011 ogarniam pasterskim błogosławieństwem.

Henryk Hoser SAC

Chopin w Europie

Nietypowym, bo plastycznym akcentem zakończył się Rok Chopinowski w Centrum Promocji Kultury przy ul. Podskarbińskiej 2. 10 grudnia odbył się tam wernisaż wystawy malarstwa Henryka Piotra Hereca pt. „Chopin w Europie”.



„Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel” – tak napisał o Fryderyku Chopinie w nekrologu w Dzienniku Polskim z dnia 18 października 1849 r. Cyprian Kamil Norwid. Henryk Herec poprzez swoje ostatnie obrazy także chciał podkreślić międzynarodowość Chopina i jego muzyki.

Autor prac przyznał, że temat jest trudny, bo trudno jest plastycznie przedstawić muzykę. Jednak muzyka może być dla malarza silną inspiracją. Henryk Herec mówi, że muzyka w jego twórczości zawsze odgrywała i odgrywa dużą rolę, a muzyka Chopina w szczególności. Towarzyszyła mu w trudnych momentach życia, np. podczas Powstania Warszawskiego.

Poza muzyką, drugim punktem odniesienia na tej wystawie jest miejsce, w którym prezentowane są obrazy. Kamionek to dzielnica, w której artysta, mieszkający na stałe w Szwecji, spędził dzieciństwo i młodość. Tak więc prezentacja własnej twórczości w Centrum na Podskarbińskiej jest w pewnym sensie nostalgicznym powrotem do praskich korzeni.

Henryk Herec z Pragą związany jest również poprzez przynależność do grupy Niezależnych, którzy w latach 60. wystawiali swoje prace na murach Barbakanu, a obecnie prowadzą galerię N°69 przy ul. Tarchomińskiej 9. Urodzony w

wiaturowa droga przez kwitnące pole pod biało-czerwoną flagą to „Fantazja na tematy polskie A-dur”. Słuchając utworów muzycznych każdy ma własne skojarzenia. Myślę, że interesujące jest skojarzenie kolorów, dynamiki obrazu z wrażeniami, jakich doznajemy słuchając muzyki. Czy koncert fortepianowy e-moll Chopina może być odbierany w różnych, pastelowych barwach? To już widz musi ocenić sam.

Właśnie ta konfrontacja własnych skojarzeń na temat muzyki Chopina z wrażeniami artysty jest w czasie oglądania ekspozycji malarstwa Henryka Hereca bardzo ciekawa. Artysta udało się ponadto pokazać popularność muzyki Chopina na całym świecie.

Wystawa malarstwa Henryka Piotra Hereca pt. „Chopin w Europie” w Centrum Promocji Kultury przy ul. Podskarbińskiej 2 czynna będzie do 3 stycznia 2011 r.

Joanna Kiwilszo

Fot. Artur Dzierżanowski



BEZ SPRAWDZANIA W BIK-U EXTRA KASA

Masz wydatki, które nie mogą czekać?

Sprawdź nas!
My Ci POZYCZYMY!
Od 1000 do 6500 PLN

Wystarczy jeden telefon
☎ 602 315 787*

Szybka wypłata pieniędzy

Filmy do śmiechu



Przyszła zima w całej swej rozciągliwości. A jak zima, to i święta. Czyli trzeba kupić choinkę.

- Przepraszam cię kochanie, ale cóż za drapaka przyniósł? – marudzi lepsza połówka.

- Taka była. Jak się nie podoba moje ty kochanie, możesz sama sobie pójść i kupić – odpowiadam zziębnięty.

W dalszej kolejności otrzymuję cały pakiet informacji o tym, że ona jako kobieta sprząta, pierze, szoruje, gotuje i jeszcze taka wdzięczność ją spotyka, jednym słowem nie kocham jej! Nie mówię nic, tylko chcę gdzieś postawić to zielone nieszczęście. Po wszystkich szafach, półkach, pawlaczach trwa akcja poszukiwawcza stojaka do cho-

inki, przy spazmach lepszej połowy, bo przecież właśnie święta wszystko posprzątane i wrzasku dzikich Hunów w postaci dzieci, wywalających wszystko na podłogę pod pozorem poszukiwań. Wreszcie jest! Udało się i chojak stoi. Żona ze łzami w oczach i z szufelką w ręce zamiata igliwie, dzieci zdążyły zaplątać na supeł światełka. Dawaj rozplątywać ten węzeł gordyjski! Udało się! Dobra, nakładamy na drzewko, ale ostrożnie! No masz, rymnęło o glebę. Podnoszę i patrzę, że jakoś tak trochę mniej gęsta, igieł mało... żona odpala odkurzacz. Z zamyslenia wyrывa mnie krzyk najmłodszego, że lampki nie działają! Ubieram się, lecę w ten

ziąb szukać sprzedawców plastikowej tandety. Udać mi się kogoś złapać, kupuję komplecik świecącego badziewia za kosmiczną kwotę, bo za mną stało z sześciu takich jak ja. Wróciłem do domu. Po drodze przykuł moją uwagę żółty neon „Kino Praha”. Ale nie w głowie mi teraz kino. Wpadam do chałupy, żona milczy złowroźnie, dzieci skaczą po meblach jak małpy w cyrku na patyku. No dobra, zakładamy światełka, zawieszamy bombki, podnosimy choinkę, żona sprząta, zawieszamy na choinkę co nam zostało, a samego chojaka przywiązujemy sznurkiem do gwoźdźca wbitego w ścianę. Może wytrzyma i nie wyleci. Stoję i

patrzę i tak sobie myślę, a może warto wybrać się do kina? Niech się dzieje co chce, w Nowy Rok biorę swą lepszą połowę i idę do Kino Praha. Filmy eleganckie, takie do śmiechu a co ważne – grane przedpremierowo! Na pierwszy ogień idzie norweski film pt. „Pewien Dzentelmen”. Otóż ten dzentelmen wychodzi właśnie z mamra. Chciałby normalnie żyć, za dawne grzechy odpokutował. Jednak jego szef ma inne zdanie na ten temat. Szefuńcio chciałby, aby nasz dzentelmen załatwił tego, co to dwanaście lat temu zakapował naszego bohatera. Trochę skomplikowane, nie? I tu pojawia się problem i ciekaw jestem, jak nasz norweski koleżka sobie z nim poradzi. Później będzie chwila przerwy na tańce i hulanki, coś tam nawet można wrzucić na ząb, a i szampana też dają. Nie wiem jak inni, ale ja na pewno tak się wkręcę, że osuszę ze trzy kielichy tego napoju. Obsługa się nie kapnie, za dużo gości. A po przerwie ruszają z nowym filmem. Też przedpremierowo! Sam Czarek Pazura za kamerą stanął i reżysera strugał. A jak już nasz Czarek się pojawia, to i kupa śmiechu murowana! A po drugiej stronie kamery nie było jak kolo, bo Paweł Małaszyński odstawia gangstera. Postanowiłem i basta. Skoro chojak stoi, lecę do telefonu rezerwować bilety, bo za moment wszystko mi wykupią!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku pracownicy kina Praha pragną życzyć wszystkim Państwu zdrowia, szczęścia i pomyślności.

Klub „Razem”
ul. Jagiellońska 62
tel. 22 619-78-52

zaprasza na zajęcia:

- modelarskie
- karate
- plastyczne
- taneczne
- tenisa stołowego

SABA CZEKA NA DOBRY DOM

Saba to dojrziała suka rasy owczarek niemiecki (wiek ok 10 lat). Jest dystygnowaną damą, spokojną i dobrze ułożoną. Posiłki spożywa jak hrabianka, bez pośpiechu, leżąc na posłaniu. Wobec ludzi jest przyjazna. Choć sama, jak przystało damie, o pieszczoty nie prosi, okazuje za nie wdzięczność. Trafiała do schroniska z poważną raną łapy i, niestety, konieczna była amputacja. Saba dobrze radzi sobie jako trójłapka, chętnie chodzi na spacer. Najlepiej będzie się czuła w domu z ogrodem, a jeśli w mieszkaniu - to na parterze lub w bloku z windą.

Saba przebywa w schronisku na Paluchu i tęskni za prawdziwym domem. Kontakt: j.zylkowska@poczta.onet.pl; tel: 608 088 298.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu prawdziwie świątecznego nastroju,
białej zimy za oknem,
a w domu i duszy niech płonie światło

Dyrektor Bożenna Dydek
i Zespół Domu Kultury „Zacisze”

WESOŁA
ŚWIĄT
ZYCHA STANOW
I PRACOWNI
DOMU KULTURY
ZACISZE

NOVE Praha KINO
NOVEKINO PRAHA
UL. JAGIELLOŃSKA 26
REZERWACJA: 022 34 30 310
PRAHA@NOVEKINO.PL
WWW.NOVEKINO.PL

SYLWESTER W KINIE
ZAPRASZAMY NA NOC PRZEDPREMIER
Pewien dzentelmen
oraz **Weekend**
właściciel paszportek i paszportów (tęskni)
zaprasza o 21:15

MEGAMOCNY
PRZEZ PRZEDPREMIEROWANIE OD 25 GRUDNIA

TRON: DZIEDZICTWO
FILM 3D
PRZEZ PRZEDPREMIEROWANIE OD 25 GRUDNIA

OPOWIEŚCI Z NARNII
PODRÓŻ WĘDRÓWCA DO ŚWIAT
FILM 3D
PRZEZ PRZEDPREMIEROWANIE OD 25 GRUDNIA

WEEKEND
KOMEDIA SENSACYJNA CEZAREGO PAZURY
WARSZAWA

Budowa centralnego
odcinka II linii
metra



Zarząd
Transportu
Miejskiego



Warszawskie metro to... czyli co warto wiedzieć

infolinia (24h): 22 194 84
www.ztm.waw.pl

W dniu roboczym z metra korzysta obecnie ponad pół miliona pasażerów. W ciągu tygodnia metro przewozi ponad 3 miliony osób, w ciągu całego miesiąca - średnio 13 milionów. Przez cały rok daje to liczbę ok. 135 milionów pasażerów.



Nieodmiennie najwięcej użytkowników ma stacja Centrum. Codziennie wchodzi do niej ponad 64 tys. warszawiaków. Drugą, najbardziej „obleganą” stacją w dni robocze jest stacja Politechnika, gdzie bramki mija średnio 50 tys. osób, a trzecią Ratusz Arsenal, do której wchodzi ponad 49 tys. osób.

Najwięcej pasażerów podziemna kolejka przewozi we wtorki (ponad 521 tys.), środy (520 tys.) i czwartki (515 tys.).

W weekendy liczba pasażerów korzystających z metra spada - do 33 tys. w przypadku stacji Centrum, ponad 21 tys. na stacji Ratusz Arsenal oraz 16 tys. pasażerów na stacji Politechnika. W niedzielę liczba przewożonych osób spada ponad dwukrotnie (201 tys.) a w soboty do 255 tys. osób.

Metro Warszawskie wykorzystuje wagony rosyjskie - seria 81 (133 wagony) oraz francuskie „Metropolis” wyprodukowane przez ALSTOM (108 wagonów).

W 6-wagonowych pociągach francuskich nominalnie może zmieścić się 1454 pasażerów - na miejscach siedzących 264 osoby. W starszych wagonach rosyjskich (90) mieści się 200 osób, a w nowszych (43) - 260 pasażerów.

W ubiegłym roku pojazdy metra przejechały 4,2 mln km, a od otwarcia w roku 1995 - prawie 36,4 mln km.

Metro Warszawskie Sp. z o.o. zatrudnia 1634 osób (dane z listopada 2010 r.), z czego 85,1 proc. to pracownicy związani z bieżącą eksploatacją podziemnej kolejki i jej infrastruktury.



Plac Wilsona najlepszą stacją metra na świecie

Pierwszy pociąg metra ze stacji pl. Wilsona odjechał 8 kwietnia roku 2005, o godzinie 5.08. Prawie dokładnie trzy lata później (7 kwietnia 2008 r.) stacja została uznana za najlepszą nową stację metra na świecie, zbudowaną w ostatnich latach.

Wyróżnienie przyznała organizacja MetroRail. W pokonanym polu zostały Vancouver, Madryt i Kopenhaga. To nie była pierwsza nagroda dla tej stacji - w 2006 r. uzyskała wyróżnienie w Meksyku, w konkursie promującym budowlę, w którym głównym materiałem architektonicznym jest beton. Metro Award jest przyznawane w 12 kategoriach firmom związanym z budową i eksploatacją kolei podziemnych. Metro Warszawskie Sp. z o.o. otrzymało w 2008 r. nagrodę w kategorii najlepsza stacja. **Plac Wilsona wyróżniono za funkcjonalność, architekturę, estetykę oraz organizację i zarządzanie stacją.**

W kategorii najlepszy maszynista nagrodę otrzymał Polak Robert Jaryczewski (oceniano m.in. staż pracy i stosunek do pasażerów).

Projektant stacji Andrzej Choldżyński, po otrzymaniu nagrody stwierdził, że paradoksalnie Warszawa mająca najkrótsze metro na świecie ma najlepszą stację.

Rzeczywiście, stacja nie przypomina „betonowego pudełka”. Kopuła wykonana w kształcie elipsy ze świetlikiem w suficie, rozświetla stację i tłumy hałas jeżdżącego metra. W zależności od pory dnia świeci w różnych kolorach. Dwa główne wejścia nawiązują do wierzb płaczących i są okolone stylizowanym napisem Plac Wilsona. Stacja jest dwukondygnacyjna. Peron - wyspa ma szerokość 11, a długość 120 metrów. Na powierzchnię wjeżdżamy 4 windami i schodami ruchomymi lub wjeżdżamy po schodach stałych. Wykonawcą stacji o kubaturze podziemnej - 44 389 m³ i nadziemnej - 1485 m³ oraz powierzchni 4758,70 m² była Hydrobudowa-6.



I linia metra o długości
23 km ma 21 stacji

Średnia odległość
pomiędzy stacjami wynosi
1 km

Najdłuższy peron (142 m)
znajduje się na stacji
Wilanowska, a najkrótszy
(119,2 m) - na stacji
Dworzec Gdański

Największą stacją jest
Centrum, wraz z
obiektami towarzyszącymi
ma około 145 tys. m³, a
najmniejszą Ratusz -
Arsenal - 32 tys. m³



Projekt „II linia metra w Warszawie - Prace przygotowawcze, projekt i budowa odcinka centralnego wraz z zakupem taboer” ubiega się o współfinansowanie przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko.

mini ogłoszenia

NAUKA

AAA nauczycielka matematyki udziela korepetycji 22 889-73-54, 606-724-885

ANGIELSKI, egzaminy maturalne, gimnazjalne, nauka języka 609-631-186
ANGIELSKI, niemiecki - okolica Ratusza Targówek 606 744 724

BIOLOGIA, nauczyciel LO, 602-831-540

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

JĘZYK polski - nauczyciel LO, tel. 602-678-811

JĘZYK polski nauczycielka 725-480-337

LEKCJE muzyki - różne instrumenty, dojazd tel. 511-486-484

SZKOŁA muzyczna CASIO - Tarchomin, Zacisze - keyboard, fortepian, akordeon, gitara, flet, gospel - tel. 511-486-484, 503-770-496

ZDROWIE I URODA

MASAŻ, terapia manualna kręgosłupa 696-085-381

MEDICA - USG, gastrolog, ginekolog, chirurg ortopeda, laryngolog, psychiatra, leczenie nałogów, internista - badania profilaktyczne, wizyty domowe. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31

DRZWI I OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre
- Okna PCV i AL
- Parapety Wew. i Zew.

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Radzyńska 116
tel./fax 22 679-23-41,
600-925-147
www.drzwiokna.waw.pl

USŁUGI

ALKO Przeprowadzki, 512-139-430

ANTENY, telewizory, naprawa - dojazd 602-216-943

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin a także tapicerki, karcherem, tel. 694-825-760

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, materacy, tapicerki meblowej i samochodowej. (10 lat karcherem) 502-928-147

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, malowanie, gładź, 692-386-426

HYDRAULIKA wodna, kanalizacyjna, gazowa, centralne ogrzewanie, piece, usługi kominiarskie 22 613-82-96, 696-321-228

KOMPLEKSOWE usługi remontowo-budowlane 604-825-148

KONFEKCJA damska, sprzedaż detaliczna, poprawki krawiec, ul. Szanajcy 14/6 róg Skoczylasa, www.skoczylasa.pl

LODÓWKI, pralki, telewizory - naprawa, tel. 694-825-760

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA pralek, zmywarek 22 679-00-57, 501-587-257

NAPRAWA telewizorów, monitorów, dojazd 604-591-365

BAL SYLWESTROWY PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE ZACISZE - 22 679-36-30, 603-956-654

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę, stłuczkę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

PRZEGRYWANIE kaset VHS na DVD 601-383-055

PRZEPROWADZKI 503-788-934

PRZEPROWADZKI 601-315-916

REMONTY rzetelnie, gwarancja, 609-574-750

SPRZĄTANIE piwnic, 694-977-485

STUDNIE - abisyńskie, głębinowe. Deszczownie, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KOLEKCJONER kupi stare książki, monety, pocztówki, militaria i inne antyki 22 677-71-36, 502-011-257

KUPIĘ książki 509-204-060

MONETY, banknoty, odzyskanie antykwariat ul. Andersa 18, 22 831-36-48

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka



Przychodnia dla Zwierząt
lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, tel. 022 782-48-88, 0602-341-684
Pełen zakres usług

Bardzo na strasznie

Proszę Szanownych Państwa, zrobiło się strasznie. To słowo nie schodzi nam z ust w dziwnych połączeniach. Od niedawna znów zacząłem oglądać telewizję i oczom ani uszom nie wierzę. W każdej niemal stacji telewizyjnej mówią redaktorzy - strasznie fajnie, strasznie pięknie, strasznie modny, strasznie miło. Państwo Meller, Prokop, Wellman i inni: 20 minut konsultacji z polonistą. Za prosicie do swoich śniadań kogoś, kto wytłumaczy nam wszystkim, że Polacy to nie gęsi... Dlatego nie powiem strasznie, ale bardzo proszę. Podobnie redaktorom sportowym uświadomiam, że sportowcy nie jadą na olimpiadę, tylko na igrzyska olimpijskie. Olimpiada to okres pomiędzy nimi. I po co zacząłem włączać telewizor?

Szanowni Państwo, na szczęście dla świata, pomimo błędów językowych, jest w nas wiele dobrego i szlachetnych odruchów serca.

Wzięcie zwierzęcia ze schroniska czy przygarnięcie wprost z ulicy na pewno do nich należy. Abyśmy mogli cieszyć się nowym członkiem rodziny poprzez jego dobry humor i zdrowie, polecam serdecznie zajrzeć do dokumentacji, otrzymanej wraz ze zwierzęciem i konsultację u lekarza weterynarii.

U zwierząt przygarniętych lub bez książeczek zdrowia należy założyć, że nie były szczepione i odrobaczone. Najlepiej wówczas osobiście odrobaczyć i przeprowadzić testy na podstawowe choroby.

Jeżeli okażą się negatywne, jak najszybciej zastosować szczepienia. W przypadku, gdy posiadamy dokumenty schroniskowe, należy upewnić się o komplecie szczepień, niezbędnych dla danego gatunku. Czasami trzeba wykonać szczepienia uzupełniające. Dlaczego to jest takie ważne? Otóż dlatego, że choroby zakaźne mają fazę podkliniczną, czyli utajoną. Przygarnięty zwierzak w pierwszych dniach budzi w nas radość, niekiedy euforię, a za parę dni zaczyna się dramat.

roba, przeciwko której nie opracowano jeszcze szczepionki. Pomimo starań lekarzy zwierzę nie udało się uratować. U młodzieży bowiem śmiertelność jest bardzo wysoka.

Wielkim zagrożeniem jest wprowadzenie chorego zwierzęcia, gdy mamy inne koty w domu. Dlatego zalecam wykonanie testów w kierunku FIP i białaczki.

A na zakończenie felietonu życzę Szanownym Państwu i Szanownej Redakcji spokojnych i wesołych Świąt, zdrowia i wszelakiej pomyślności.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27.03.2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 ze zm.)

Prezydent m.st. Warszawy

zawiadamia właścicieli i wieczystych użytkowników nieruchomości usytuowanych w sąsiedztwie planowanej inwestycji, że na wniosek osoby fizycznej z dnia 15.04.2010 r.

została wydana **DECYZJA Nr 346/B/2010** z dnia 06.12.2010 r. o warunkach zabudowy ustalająca warunki i szczegółowe zasady zagospodarowania terenu oraz jego zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie **dwóch budynków mieszkalnych, jednorodzinnych, wolnostojących** wraz z infrastrukturą techniczną i zagospodarowaniem terenu na działkach ewid. nr 39 i 40/2 w obrębie 4-16-06, przy ul. Ruskowy Bród, na terenie Dzielnicy Białołęka w Warszawie.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urząd Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197, pokój 307, w poniedziałki w godz. od 10.00 do 16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 61 § 4 w związku z art.10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.) oraz art.11d ust. 5 - ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 z późn. zm.)

zawiadamiam

że w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy reprezentowanego przez Burmistrza Dzielnicy Białołęka - 03-122 Warszawa, ul. Modlińska 197, w sprawie realizacji inwestycji drogowej polegającej **na budowie ulicy Projektowanej 2 oraz Projektowanej 8** na odc. **od ul. H. Ordonówny do ulicy Projektowanej 7** poprzez budowę jezdni, chodnika, zjazdów, dwóch zatok autobusowych, oświetlenia, odwodnienia, przebudowę sieci TP S.A., przebudowę sieci SN oraz budowę kanału ogólnospławnego - na działkach ew. nr **17/4, 18/4, 20/4, 22/4, 24/2, 26/2, 27/3, 29/3, 32/2, 32/7, 32/8, 33/2, 33/4, 34/1, 35/2, 37/3, 40, 53** w obrębie 4-01-15, dz. ew. nr **9/1, 9/2, 10/1, 10/3, 10/7, 10/8, 10/9, 11/1, 11/2** z obrębu 4-01-20, dz. ew. nr **1/1, 1/2, 3/26, 3/28, 3/29, 3/31, 3/36** z obrębu 4-01-21 oraz dz. ew. nr **1/3, 1/4, 2** z obrębu 4-01-28 w Warszawie-Białołęce.

Informacja

W przypadku wydania, w wyniku postępowania administracyjnego, decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, działki objęte tą decyzją staną się własnością m.st. Warszawy.

Pouczenie

Zainteresowanym stronom służy prawo zapoznania się z aktami sprawy oraz zgłaszania wniosków i zastrzeżeń w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, Urząd Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa, tel. 22 51 03 195, pokój 305, w godzinach pracy Urzędu w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Filipiński uzdrowiciel JAMES A. CABELAS

Absolwent Paramedycznego I Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach. Po raz kolejny odwiedza nasz kraj po namowie i z rekomendacji swojego ucznia i przyjaciela CONSTANCIA MANGLANA. Podobnie też ma metody leczenia.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwi-

dując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też zależy wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym (rozwił swoje umiejętności m.in. w Korei). Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

Pacjentce z Lublina, pani Małgorzacie w czasie jednej wizyty pomógł w dolegliwościach kobiecych. Inny przypadek to Pan Henryk K., któremu poprawił krążenie krwi i zlikwidował ból w kręgosłupie. Panu Michałowi D. z Krakowa w ciągu dwóch sesansów zlikwidował problemy z prostatą. Przypadki takie można by wymieniać jeszcze długo...

JAMES skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach: **15, 16, 17, 20, 21, 22, 23, 27, 28, 29, 30 grudnia 3, 4, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 13, 14 stycznia**

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskiuzdrowienia.pl



BRUKARSTWO
sprzedaż
układanie
Jadu
www.koska.gablio.com
Wiktor Szczęsny
Kobyłka, ul. Nadarzyńska 133
tel. 022 786 18 92, 0506 910 993

MULTIMEDIALNA SZKOŁA MUZYCZNA
CASIO
Tarchomin - ul. Ceramiczna 29 lok. 1
Zacisze - ul. Piotra Skargi 54

Keyboard	Gitara klasyczna
Fortepian	Gitara elektryczna
Organy	Flet prosty
Akordeon	Flet poprzeczny
Wokal	Gospel

tel. 511-486-484, 503-770-496

Lewa strona medalu II tura

5 grudnia odbyła się druga tura wyborów samorządowych. Wprawdzie nie dotyczyła ona Warszawy, bo jej mieszkańcy zdecydowali o reelekcji Hanny Gronkiewicz-Waltz już w pierwszej turze, ale warto wspomnieć co najmniej o kilku ciekawych pojedynkach w kraju. Zaczniemy od byłej stolicy Polski, czyli Krakowa, gdzie związany z lewicą urzędujący prezydent Jacek Majchrowski rozniósł w pył w drugiej turze kandydata Platformy Obywatelskiej. Żeby było ciekawiej, z ramienia PO startował nie byle kto, tylko wojewoda ma-

łopolski, a swoim autorytetem wsparli go m.in. Donald Tusk i Jarosław Gowin. Nawet to okazało się jednak za mało na popularnego Majchrowskiego i tym sposobem będzie on rządził w prawniczym Krakowie już trzecią kadencję. PO musi zacisnąć zęby i przełknąć gorzki porażki - po raz kolejny zresztą.

Na szczęście dla nich udało im się jej uniknąć w Łodzi, gdzie kandydatka z PO, poseł Hanna Zdanowska walczyła z Dariuszem Jońskim z SLD i ostatecznie zwyciężyła stosunkiem 60 do 40% głosów. Tutaj Platforma rzuciła jednak na szalę wszystkie swoje siły i do Łodzi wysłała ze wsparciem największe autorytety: Donalda Tuska i Hannę Gronkiewicz-Waltz. Mało tego, przeszło im nawet obrzydzenie

do PiS-u i z radością skorzystała z poparcia kandydata tej partii Witolda Waszczykowskiego, który w pierwszej turze otrzymał 15% głosów. Platformie sprzyjała nawet pogoda, bo padający kilka dni wcześniej śnieg spalizował miasto. Pech chciał, że za walkę z zimą odpowiedzialny był wiceprezydent Joński, więc jego konkurentka wykorzystała to w kampanii bez litości. 40% poparcie młodego kandydata SLD to i tak to ogromny sukces i dowód na to, że o poparcie w samorządzie mogą skutecznie walczyć nie tylko pierwszoligowicy politycy.

Nic nie przeszkodziło za to w zwycięstwie kandydata Sojuszu Lewicy Demokratycznej Krzysztofa Matyjaszczyka w... Częstochowie. Młody poseł rozgromił kandydatkę PO Izabelę Leszczyńską, otrzymując ponad 70% głosów! Brawo - nic dodać, nic ująć.

Takich miast i pojedynków w skali kraju było wiele i ich roz-



strzygnięcia często nie były po myśli rządzącej Platformy Obywatelskiej. Czyżby wyborcy wzięli sobie do serca hasło wyborcze PO, że samorząd powinien być „z dala od polityki”? Na to wychodzi, aczkolwiek szkoda, że niestety nie wszędzie.

Sebastian Wierzbicki
wiceprzewodniczący
Rady Miasta Warszawy
(Klub Radnych SLD)
www.sebastianwierzbicki.pl

Rada wielu

Z dala od polityki... i rozumu

„Z dala od polityki” – to wyborcze hasło Platformy. Jako polityk z wykształcenia, rozumiem politykę jako działanie dla dobra wspólnego. Metody, które wiceprzewodnicząca partii Platforma Obywatelska, Hanna Gronkiewicz-Waltz zastosowała w bezpardonowej walce o władzę w dzielnicy Ursynów to doskonała reminiscencja praskiego puczu z ubiegłej kadencji. Rozpowszechnianie oszczerczych plotek, polityczny szantaż, wykorzystywanie kruczków prawnych – to z pewnością metody bardzo dalekie od polityki.

W styczniu 2004 r. zima zaskoczyła drogowców. Warszawa stanęła w korkach, które trwały miejscami do późnego wieczora. Autobusy miały po nawet do 200 min. opóźnienia. Wkrótce ze stanowiskiem pożegnał się ówczesny szef Zarządu Oczyszczania Miasta. I do końca rządów PiS w stolicy zima drogowców już nie zaskakiwała.

W niedawny, pamiętny poniedziałek nastąpił totalny kataklizm. Nie wywołał go jednak Jaś Fasola, tylko Hanna Gronkiewicz-Waltz. Opady śniegu, zimą, w naszej szerokości geograficznej są zjawiskiem normalnym dla wszystkich poza służbami odpowiedzialnymi za zimowe oczyszczanie miasta. Tym razem płużenie rozpoczęło tak późno, że korki trwały miejscami do godziny 3 w nocy. Opóźnienia autobusów sięgały ponad 500 minut (!). Następane dni były



jeszcze gorsze. Pustymi buszami nie jeździły autobusy, które nie mogły wyjechać z osiedli z powodu awarii i nie odśnieżonych dróg gminnych. Pokonanie odcinka od pętli Nowodwory do wyjazdu na ul. Modlińską autobusem ekspresowym trwało 1,5 godz. Pasażerowie mdleli w autobusach, brali urlopy na żądanie i rezygnowali z podróży do pracy. Na przystankach, także tych pod oknami Ratusza, leżał śnieg miejscami po kolana.

Miłośnicwie panująca nam Pani Prezydent stwierdziła bezczelnie, że służby miejskie spały się świetnie. A potem zapowiedziała całkowitą rezygnację z odśnieżania. Zamiast tego planuje posypywać Warszawę żwirami. Drogi mają być czarne? Będą czarne! Od żwiru. Koksownicy się postawi, to i żwir będzie?

Maciej Maciejowski
radny Rady Warszawy
www.maciejowski.pl

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Kondratowicza 37 (naprzeciwko Szpitala Bródnowskiego)
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Pożytywnie

Oświata najważniejsza

Białoleka to najmłodsza dzielnica Warszawy. Ponad 50% mieszkańców naszej dzielnicy to mieszkańcy, którzy nie przekroczyli trzydziestego piątego roku życia.

Jednym z największych problemów Białoleki jest rozwój oświaty. Intensyfikacja budowy nowych osiedli mieszkaniowych, powodująca migracje na teren dzielnicy prawie 5000 mieszkańców rocznie oraz coroczne narodziny 2000 dzieci stanowią wyzwanie dla władz pod względem zaspokojenia nowych miejsc w placówkach oświatowych. W bieżącej kadencji samorządu, jako nowo wybrany z-ca burmistrza Dzielnicy Białoleka będę odpowiadał m.in. za rozwój i zarządzanie bazą oświatową.

W obliczu kryzysu finansowego i ograniczenia wpływów do

budżetu m.st. Warszawy, zmniejszają się także możliwości inwestowania na terenie poszczególnych dzielnic. Wydatki nie mogą być większe niż wpływy. W takiej sytuacji należy realnie spojrzeć na potrzeby dzielnicy i skupić się na jej priorytetach. Takim priorytetem bezsprzecznie jest właśnie oświata. Stąd wysiłek inwestycyjny dzielnicy Białoleka musi w głównej mierze iść w kierunku realizacji nowych placówek oświatowych, szczebla podstawowego i przedszkoli. Istotnym elementem polityki Zarządu Dzielnicy Białoleka będzie także pozyskanie inwestora w ramach procedury partnerstwa publiczno-prywatnego.

Dodatkowym elementem infrastruktury oświatowej powinno być zagospodarowanie od-

zyskanych przyszkolnych pomieszczeń mieszkalnych na czytelnie multimedialne, sale dydaktyczne i świetlicowe. Podstawowym założeniem naszej polityki oświatowej będzie także wdrożenie programu upowszechnienia zajęć wychowania fizycznego i nadania im odpowiedniej rangi. Będziemy czynić starania, by nasze placówki podwyższyły poziom nauczania dzieci i młodzieży, a także zajmowały coraz wyższe lokaty w rankingach warszawskich.

W najbliższych latach nie będę się już z czytelnikami Nowej Gazety Praskiej spotykał na łamach tej strony. Zastąpi mnie w tej zaszczytnej funkcji Dariusz Dolczewski - nowo wybrany radny m.st. Warszawy. Będę się jednak



starat nadal być obecny na łamach gazety poprzez swoje okazjonalne felietony. Dziękuję bardzo wszystkim naszym czytelnikom.

Piotr Jaworski
z-ca burmistrza Dzielnicy Białoleka
www.piotrjaworski.waw.pl

Prosto z mostu

Felieton nie o teatrze

Hanna Gronkiewicz-Waltz zmniejszyła dotację na Warszawskie Spotkania Teatralne w 2011 r. To jeden z najstarszych festiwali teatralnych w Polsce, prezentujący najlepsze spektakle minionego sezonu z całej Polski oraz - jako „Małe Spotkania” - przegląd najciekawszych przedstawień dla dzieci. W przyszłym roku ma się odbyć po raz trzydziesty. Jest to drugie podejście do jubileuszu: tegoroczne Spotkania zostały odwołane z powodu kwietniowej żaloby narodowej. Obcięcie dotacji oznacza, że organizatorzy prawdopodobnie zrezygnują z przeglądu przedstawień dla dzieci. To zła wiadomość, ale ten felieton nie jest o teatrze.

Według stołecznych mediów to nie Hanna Gronkiewicz-Waltz, lecz „miasto zmniejszyło dotację”. Tak, nikt konkretny za to nie odpowiada. Po prostu - miasto. W tym rozmyciu odpowiedzialności kryje się tajemnica sukcesów politycznych pani prezydent, kierującej najmniej wydolną administracją w kraju. Uczciwie trzeba przyznać, że zarówno pogorszenie sprawności urzędu, jak i przykrywanie nieudolności poprzez stwarzanie wrażenia, że

miastem kierują jakieś dziesiątki centrów decyzyjnych, nie jest jej zasługą, lecz poprzedników z PiS. To w czasach Lecha Kaczyńskiego naczelnicy wydziałów urzędu, szumnie zwani dyrektorami biur, zaczęli brylować w mediach, prezentując swoje opinie i osiągnięcia. Hanna Gronkiewicz-Waltz tylko tego nie zmieniła. Ponieważ jest osobą zajętą - może mieć akurat wykład na uniwerku albo wizytę u fryzjera - i trudno się do niej dodzwonić, dziennikarze zadowolają się wywiadami z urzędnikami średniego szczebla.

Ma to złe skutki dla funkcjonowania opinii publicznej. Marek Kraszewski, dyrektor stołecznej biura kultury, tłumaczy obcięcie dotacji na Spotkania Teatralne spowolnieniem gospodarczym kraju. To kompletne nieporozumienie. Dyrektor Kraszewski może ewentualnie tłumaczyć, dlaczego z budżetu kultury, którym zarządza, przyznał dotację na to, a nie inne przedsięwzięcie (choć to też robi z upoważnienia władz miasta). Natomiast zmniejszenie pod wpływem kłopotów finansowych miasta budżetu



kultury, a nie np. nagród dla urzędników, jest decyzją polityczną, za którą odpowiada wyłącznie Hanna Gronkiewicz-Waltz i radni miejscy. No, ale Warszawa jest rządzona „z dala od polityki” i za cięcia w budżecie odpowiada naczelnik wydziału. Pani prezydent może najwyżej zwiększać budżet.

Życzę Państwu na święta i na Nowy Rok - powrotu do normalności, w której polityka oznacza debatę o ważnych sprawach publicznych. Ale przede wszystkim, skoro to Boże Narodzenie, życzę małym widzom przywrócenia ich wielkiego święta teatru.

Maciej Bialecki
Stowarzyszenie
„Obywatele dla Warszawy”
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Powyborczy rozrachunek

Wybory podobno wygrali wszyscy. PO, bo osiągnęła 31% poparcia w wyborach do sejmików województw i będzie wraz z PSL prawdopodobnie rządziła we wszystkich szesnastu. PSL, bo wziął najwięcej wójtów i burmistrzów i potwierdził swoje partnerstwo z PO. Moja formacja też, bowiem osiągnęliśmy wynik lepszy procentowo niż w ostatnich wyborach parlamentarnych i prezydenckich, czyli pniemy się w górę. Sukces także odtrąbił PiS, bo mimo rozłamu i powstania klubu Polska Jest Najważniejsza pozostał w grze. Tak a propos nazewnictwa i hasel, zdumiała mnie niefrasobliwość PO, która z uporem lansowała ideę „z daleka od polityki”. Niektórzy jej wyborcy, być może, zrozumieli to przesłanie dosłownie i na żadną partię polityczną, w tym PO, nie głosowali. Być może, stało się tak w jednej z najbardziej inteligentnych dzielnic Warszawy - Ursynowie - określanej mianem matczynej Platformy. Wyborczy sukces odniósł tam lokalny komitet wyborczy Nasz Ursynów, który po zwycięstwie natychmiast nawiązał współpracę z ... PiS-em i prawdopodobnie te dwa ugrupowania wyłonią rząd dzielnicy. Żeby było

śmieszniej, twórcą i liderem ugrupowania Nasz Ursynów jest były członek SLD obecnie w SdPL, zwany do tej pory przez środowiska prawnicze „czerwonym diabłem”. Głosowanie więc na lokalne komitety wyborcze w dużych miastach, gdzie ludzie są anonimowi, często później odbija się moralną czkawką. Kogo to wybraliśmy? - dziwią się wyborcy nie mając kogo rozliczyć, bowiem lokalny komitet powstał, a później zniknął, by po czterech latach odtworzyć się personalnie pod inną nazwą. Inaczej jest w małych miejscowościach, gdzie wszyscy wszystkich znają i prymitywne próby manipulacji nie przechodzą.

Wyborcze sukcesy w całym kraju odnieśli także kandydaci na prezydentów miast, którzy szli do wyborów pod sztandarem własnych komitetów. Trudno mi przyswoić myśl, że o to chodziło Platformie, lansującej ideę „z daleka od polityki” bo gdyby tak, to po co wystawiała przeciwko nim własnych kandydatów. Kandydatów, którzy niechlubnie polegli. Kandydaci PO przegrywali prezydentury zarówno z osobami utożsamianymi z lewicą: Majchrowski - Kraków, Ferenc - Rzeszów, jak i prawicą: Dut-



kiewicz - Wrocław, Katowice - Uszok. PO obroniła stolicę, bowiem zarówno kontrkandydaci polityczni jak i niezależni nie mieli takich sił i środków, żeby obecnej Prezydent się przeciwstawić. Wygrał także wsparty przez PO i w ostatniej chwili przez samego premiera Jacek Karnowski w Sopocie. Jeszcze niedawno banita polityczny z zarzutami prokuratorskimi. Jak się okazało - ostatnia nadzieja PO na obronę Sopotu przed rządami prezydenta z PiS. I gdzie tu z daleka od polityki?

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojuszu Lewicy Demokratycznej
ireneusztondera@aster.pl

Sztuka na Krasnobrodzkiej 13

Dziesięć lat temu Paweł Althamer ożywił budynek przy Krasnobrodzkiej 13, zachęcając mieszkańców do zapalenia w oknach świateł tak, by utworzyły wielki napis „2000”. Teraz, z jego inicjatywy nastąpiła metamorfoza holu na parterze i klatki schodowej tego budynku. Kiedyś była tu naprawa rowerów, potem miejsce popijawek i kłótni. Teraz wszystko się zmieniło. Powierzchnia holu została znacznie powiększona, ściany pokryła srebrna farba, na suficie zawieszono 11 lustrzanych kul, na jednej ze ścian – srebrne skrzynki pocztowe. Druga ściana stała się galerią ze zdjęciami, wykonanymi przez mieszkańca tego bloku – Wiesława Niedźwieckiego, opatrzonymi przesłaniem: „Niech ożyją wspomnienia lat 80-tych i 90-tych XX wieku. Dla wielu z nas to lata młodości lub dzieciństwa. Zobaczmy, jak wyglądało to miejsce i Bródno 20 lat wstecz.”



Paweł Althamer "Staircase" (2010)
fot. Michał Materna / Open Art Projects

Półkolista ława we wnęce i stolik zachęcają mieszkańców do spotkań, rozmów, nawiązywania kontaktów.

Dzięki nowemu wystrojowi hol upodobił się do statku ko-

smicznego. 4 grudnia wrażenie to spotęgowało pojawienie się gości w złotych kombinezonach kosmicznych: Pawła Althamera i jego towarzyszy z ubiegłorocznej wyprawy do Brukseli.

„Klatka stała się artystyczna. Człowiekowi robi się weselej na duszy, gdy w blokowcu z wielkiej płyty powstaje taki artystyczny kącik. Ważne, że artyści sięgają do korzeni, że wraca się, by uszczęśliwić sąsiadów, umilić im życie. Dla mnie jest to bardzo ważne, bo pamiętam czas, gdy Paweł Althamer i moje dzieci tu się wychowywały” – mówi pani Ania.

Wystrój imponujący, trochę jak kwiatek do kożucha – ocenia jedna z mieszkanki. Jej sąsiad trochę się obawia, czy ktoś nie zechce tego zniszczyć; uspokaja go fakt zainstalowania kamery.

Transformacja holu wymagała wielu starań. Potrzebna była zgoda wszystkich mieszkańców. Paweł Althamer i Wiesław Niedźwiecki wraz z Magdą Materną z Fundacji Open Art Projects odwiedzili 260 mieszkań, zbierając podpisy. Przestrzeń zaprojektował architekt Jakub Szczepny. O fundusze z Urzędu Dzielnicy Targówek skutecznie zabiegał Wydział Kultury. Instalacja na Krasnobrodzkiej 13, podobnie jak lot do Brukseli, wpisuje się w cykl projektów „Wspólna sprawa”, realizowanych przez Fundację Open Art Projects. Ma zachęcać mieszkańców do spędzania czasu w holu i dbania o wspólną przestrzeń. Dla autora pomysłu jest źródłem satysfakcji, ale także kolejnych wyzwania. Jedno z nich to projekt rzeźby w drewnie, który aktualnie realizuje za granicą. Będzie to plac zabaw w kościele katolickim – połączenie ambony, konfesjonala i zjeżdżalni. O tym projekcie – o roli twórcy w sztuce współczesnej, Paweł Althamer obiecał opowiedzieć na naszych łamach po powrocie do kraju.

K.

Serdecznie dziękuję wszystkim Wyborcom Pragi i Białołęki, którzy oddając głos na moją osobę w ostatnich wyborach samorządowych, ponownie obdarzyli mnie swoim zaufaniem. Zapewniam Państwa, że Wasz głos nie będzie zmarnowany.

Z wyrazami szacunku

Zbigniew Cierpisz
Rådny m.st. Warszawy

zbigniewcierpisz@op.pl



Prawnik radzi

„Becikowe”

Jestem w ciąży. Termin porodu wyznaczony mam na 20 grudnia. Wiem, że po urodzeniu dziecka można otrzymać „becikowe”. Czy trzeba składać jakiś wniosek, czy pieniądze powinny być mi przyznane „z urzędu”? Czy trzeba spełniać, jakieś szczególne warunki, aby otrzymać becikowe, np. niskie dochody itp.?

Marta K.

Rzeczywiście, ustawa o świadczeniach rodzinnych przewiduje, iż z tytułu urodzenia się żywego dziecka przysługują jednorazową zapomogę w wysokości 1000 zł na jedno dziecko (tzw. becikowe). Jednorazowa zapomoga przysługuje matce lub ojcu dziecka, opiekunowi prawnemu albo opiekunowi faktycznemu dziecka - niezależnie od wysokości dochodów. Wniosek o wypłatę jednorazowej zapomogi składa się w terminie 12 miesięcy od dnia narodzin dziecka, a w przypadku, gdy wniosek dotyczy dziecka objętego opieką prawną, opieką faktyczną albo opieką dziecka przysposobionego - w terminie 12 miesięcy od dnia objęcia dziecka opieką albo przysposobienia nie później niż do ukończenia przez dziecko 18. roku życia. Wniosek złożony po terminie nie zostanie rozpatrzony. „Becikowe” przysługuje, jeżeli kobieta pozostawała pod opieką medyczną nie później niż od 10 tygodnia ciąży do porodu. Ostatni warunek wzbudzał jednak liczne kontrowersje, dlatego też wprowadzone zostały zmiany, które zakładają, iż do 31 grudnia 2011 roku, „becikowe” przysługuje po przedstawieniu zaświadczenia lekarskiego lub zaświadczenia wystawionego przez położną, potwierdzającego co najmniej jedno badanie kobiety w okresie ciąży przez lekarza ginekologa lub położną. Konkludując: aby otrzymać tzw. becikowe,

należy złożyć odpowiedni wniosek w urzędzie gminy właściwym ze względu na miejsce zamieszkania, dołączając do niego kopię dokumentu tożsamości osoby ubiegającej się o świadczenie, skrócony akt urodzenia dziecka, oświadczenie,

że drugi z rodziców nie otrzymał „becikowego” oraz zaświadczenie, o którym mowa powyżej.

Podstawa prawna: Ustawa o świadczeniach rodzinnych z dnia 28 listopada 2003 r. (Dz. U. Nr 228, poz. 2255), Ustawa z dnia 5 marca 2010 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. Nr 50, poz. 301)

Kalina Kisiel-Bartoszewicz
prawnik
Kancelaria Prawna Leximus
ul. Radzywińska 34 lok. 6,
tel. 22 215-69-84, 22 698-22-19
kom. 500-020-048, 515-134-071

<p>Pokrycia dachowe Elewacje, tynki, podbitka Ocieplenia poddaszy</p>	
<p>!!! Wykonawstwo, sprzedaż, konserwacja !!! tel./fax: (22) 741-85-61 kom. 605-463-886 ul. Białołęcka 166A E-mail: dachplus.bialoleka@wp.pl www.dachplus.com.pl</p>	

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 12 stycznia

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polskapersp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adyustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2
tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasz przedstawiciel, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 507-257-824,

Jagoda 605-037-515

Paweł 609-490-949

oraz biuro ogłoszeń:

„Marcin” ul. Światowida

róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 22 423-63-64, 606-969-280



Zrób zdjęcie

Do 17 grudnia można wysyłać, wykonane telefonem komórkowym, zdjęcia na konkurs „Praga w komicie”. Prace w formie JPG o wymiarach minimum 1200x1600 pikseli w plikach nie przekraczających 1MB, należy wysłać na adres: wilenska@mediadem.pl

VII Warszawskie Spotkanie Wigilijne

Tradycyjne potrawy wigilijne: bigos, pierogi z kapustą i grzybami, karp smażony, upominki dla warszawiaków, słodczyce i opłatek. Konkursy i zabawy dla najmłodszych. Zapraszamy wszystkich mieszkańców na te i wiele innych atrakcji w niedzielę, 19 grudnia, w godz. 11-15 na Plac Teatralny, na VII Warszawskie Spotkanie Wigilijne.

Polskie Bractwo Gutenberga pokaże jak czerpać papier. Artysty plastycy poprowadzą świąteczne warsztaty - uczestnicy własnoręcznie zrobią kartki świąteczne, choinki ze styropianu, strojki, pomalują bombki. Na placu Teatralnym pojawią się także Św. Mikołaj i Śnieżynka, którzy przygotują dla dzieci konkursy, zabawy i prezenty. Będzie można również skorzystać z porad prawnych studentów UKSW, a dzięki Straży Miejskiej poznać zasady bezpieczeństwa. A wszystko to przy występach m.in. Akademii Niebiańskich Rytmów, Chóru Politechniki Warszawskiej, Zespołu Regau. Imprezę poprowadzi Mariusz Dorot.

Program: godz. 11:00 – Akademia Niebiańskich Rytmów; 11:30 – Chór Politechniki Warszawskiej; 12:00 – Orkiestra z Chmielnej; 12:30 – Zespół Regau; ok. 13.00 – składanie życzeń; 13:15 – koncert grupy „Oldboys” Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej; 13:50 - Warszawski Chór Międzyuczelniany; 14:15 - Finał – Warszawski Chór Międzyuczelniany, Akademia Niebiańskich Rytmów.



Producent
frontów aluminiowych
Ramki, Drzwi, Fronty

Oferuje produkty i usługi:

- drzwi suwane i składane
- ramki i fronty kuchenne
- profile aluminiowe Sevroll
- drzwi wewnętrzne PORTA
- lustra łazienkowe (duży wybór)
- cięcie i oklejanie płyty



www.mapi-im.pl, www.sevroll-bis.waw.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)
Warszawa, ul. Radzywińska 116,
Tel. 022 679 29 19, 022 678 08 42

Czytelnikom i Sympatykom pogodnych Świąt w blasku Gwiazdy Betlejemskiej życzy zespół redakcyjny Nowej Gazety Praskiej